Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 25 gr.

GAZETA PORANNA

Biblioteka Jagiellońska

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8486 | Lwów, poniedziałek 30 kwietnia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

„Orzeł Biały" zrywa się do lotu nad Oceanem.

Ostatnie próby ćwiczebne obu pilotów polskich przed odlotem.

Podpor. Załęskiemu, mordercy narzeczonej, grozi kara śmierci. Bułgarscy goście we Lwowie. - „Ditko" ze Skwarzawy przestał brykać. - Echa niezwykłego zjawiska natury.

Wyścig samochodu z pociągiem.

1. MAJA MUSI BYĆ SPOKÓJ W STOLICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (ps) W związku z obchodem 1. maja władze bezpieczeństwa w stolicy wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie ładu i porządku. **Zarządzenia władz będą tym razem jeszcze bardziej rygorystyczne, albowiem w dniu 1. maja przebywać będzie w Warszawie królewska para afgańska.**

—o—

NIE DOTARLI DO WASZYNGTONU.

Nowy Jork, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Lotnicy „Bremen'u" wylądowali w **miejscowości Hartford odległej o 500 klm. od Waszyngtonu. Wylądowanie to nastąpiło na życzenie lotnika Chamberlina.**

Traktory „DEERING"

15/30. i 10/20. HP.

oraz narzędzia motokultury, tj. pługi, brony, kultywatory dostarcza ze swych składów na dogodnych warunkach regulacji

Syndykat Rolniczy S. A. Lwów Trzeciego Maja l. 11.

W każdym pierwszorzędnym sklepie żądajcie bezpłatnych próbek herbat **U. K. TEAS LONDON**



KTO JEST WINOWAJCĄ?
(Do artykułu na str. 9-tej.)

MARSZ. PIŁSUDSKI PRZEMÓWI W PIĄTEK.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) W kołach parlamentarnych spodziewają się wystąpienia Marsz. Piłsudskiego na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej. P. Premjer wygłosić ma **dłuższe exposé w związku z przedłożeniem budżetu Min. S. Wojsk.**

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki.

do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. 6315

Właściciele domów w Berlinie,

zaskarżeni o

SCHWARZKAUF,

oraz tacy, którzy domy przegrali, zechcą we własnym interesie złożyć oferty pod „b. pilne" **do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galerja Luxenburga.**

JEDZCIE CHLEB MERKURY zdrowy, tani hygieniczny **1 kg. tylko 70 gr.**

Umierające miasto.

LWÓW WCIŚNIĘTY W ŚLEPĄ ULICĘ. — PROTEKCJONALNE KLEPANIE „BOHATERSKIEGO MIASTA“ PO RAMIENIU. — REZYGNACJA I CICHY ŻAL. — SŁABE I ZNIECHĘCONE MIASTO. — LWOWIANIE MUSZĄ, BY SIĘ ODRODZIĆ, SIĘGNĄĆ DO SPUŚCIZNY PRZYKŁADÓW DAWNYCH.

Lwów, 29. kwietnia.

Chmura pyłu, która onegdaj rudym płaszczem okryła nasze miasto, pono użyźni ziemię i zwiększy urodzaje. Ale dla Lwowa jest to przysypanie prochem — ponurym symbolem jego dzisiejszego stanu, **jego zapadania się w martwotę i zapomnienie.**

Nie będziemy przypominać owych radosnych uniesień, z jakiemi ludność Lwowa witała wiosnę niepodległości, ani tych ofiar, jakie złożyło wówczas miasto na ołtarzu Wielkiej Sprawy i składało później, przez lata dostarczając Polsce swych najlepszych sił, najtęższych talentów. Nie będziemy rozpaczać z tego powodu, że stolica kraju zdegradowana została do siedziby województwa, bo przecież jasne jest, że w Polsce zjednoczonej Lwów nie mógł pozostać ośrodkiem administracyjnym Galicji, obszaru, sztucznie wykrojonego przez akt zaborczy.

Nie o te ofiary chodzi, których **nie żałujemy. Gdyby jutro losy Polski rozstrzygać się miały we Lwowie, miasto to ochotnie wzięłoby na barki największe ciężary i nie pytało o zapłatę. Ale tragedją jest upadek miasta wszechstronny.**

Gdy Poznań rozwija się gospodarczo i kulturalnie, gdy jest źródłem opinji, z którą wszyscy liczyć się muszą, gdy w Krakowie życie kipi, tworzy, promieniuje na Polskę błyskami inicjatywy i potężnego wpływu moralnego, — **Lwów wciśnięty został w ślepą ulicę.**

Kto się dziś liczy z nami? Kto pyta nas o zdanie, lub usłyszawszy je — nie lekceważy? Owszem, czasami mówi się i pisze o „bohaterskiem mieście“ z szacunkiem, ale takim, z jakim zwykło się traktować czcigodne pomniki przeszłości.

Prasa stołeczna, ilekroć wśród różnych egzotyków poświęci nam przelotną uwagę, zdobywa się zazwyczaj **na ton protekcjonalnego współczucia.** „Jakże ten Lwów podupadł! Jeszcze tylko „Targi Wschodnie“ go trzymają. A szkoda, bo to takie zacne, krwią Orląt zroszone miasto!“ I na tem zwykle kończy się sens — nagrobka. Czasem tylko jakiś przygodny korespondent ze Lwowa wspomni ze smutkiem o „ciężkim kryzysie“ miasta, które **znalazło się nagle daleko od głównych, życiodajnych arteryj państwowych, w zaułku, szczelnie zamkniętym między górami i nieprzebytą dziś linją Zbrucza.**

Prócz chwalebnej tradycji nie reprezentujemy dziś w Polsce niczego w takiej wybitnej mierze, jak dawniej: **Ani nauki, ani sztuki, ani przemysłu, ani siły politycznej.** Wystarczy nam duma, gdy czytamy, że ten lub ów wielki człowiek urodził się lub kształcił we Lwowie. **Zrezygnowaliśmy.** Pogodziliśmy się z tem, że oddawszy wszystko, co ma jakąkolwiek wartość, a resztę pozwoliwszy sobie odebrać, pozostajemy bez ambicji, bez pretensji, bez znaczenia, a chyba czasami — z **nieśmiałym, gorzkim żalem.** Ale to żalem tak cichym, aby ktoś nie posądził nas — broń Boże — o brak patrjotyzmu i występny separatyzm lokalny.

Gdy przed paru laty władze centralne usiłowały zawiesić samorząd Krakowa, powstał huk i krzyk. Rzucili się na odsiecz posłowie krakowscy **(nasi są tylko od „wielkiej polityki“),** wprawiono w ruch wszystkie argumenty protestu i — zwyciężono. Rozwiązanie samorządu lwowskiego nastąpiło bez sprzeciwu. Wybór komisarza rządowego dokonany został **nie tylko bez porozumienia z zainteresowaną ludnością, ale wbrew jej propozycjom.** Cała zaś działalność jego była i jest jednem, nieprzerwanem lekceważeniem ludności miasta, ciągłem powtarzaniem jej: wy tu nic nie znaczycie.

I Lwów, jeśli dotąd mógł mieć złudzenia, teraz przekonał się, **że rzeczywiście nic nie znaczy.** Jest biernym organizmem, na którym młodzi ludzie z Warszawy wypróbówują swe „systemy“, jest objektem, pozbawionym własnej woli.

Świadomość tego faktu, tak oczywistego dla najzagorzalszych optymistów, wbiła ostatni gwóźdź do trumny. **Miasto stało się słabe i zniechęcone.** Gdyby dziś kazano mu na podstawie planów warszawskich architektów przenieść się o 20 kilometrów w dół Pełtwi, usłuchanoby. Bo protest byłby po pierwsze czemś nielojalnem, a po drugie czemś bezskutecznem.

Jak długo istnieje u ludności wola czynu i energja, tak długo niema ruin, z którychby się nie można dźwignąć. **Ale gdy duch upadnie, musi nastąpić agonja.**

A we Lwowie upadł duch. Ustała duchowa ekspanzja na zewnątrz i skończyło się zainteresowanie dla własnych, wewnętrznych spraw, o których przecież bez apelacji decyduje kto inny.

Taki stan rzeczy jest — powtarzamy — początkiem końca. Taki stan rzeczy jest — powtarzamy — **w ogromnej mierze winą samych Lwowian.** Bo tylko tego się lekceważy, tylko o tym się zapomina, tylko tego spycha się na szary koniec, kto na to pozwala.

Ocalić miasto może jedynie **wielki, solidarny wysiłek. Musi powstać w naszem mieście dumne, potężne żądanie restytucji dobrze nabytych praw. Obywatele miasta, którzy chodzi dziś z pochylonemi głowami, muszą wspomnieć swych ojców, tych, którzy wbrew wszelkim trudnościom i klęskom dźwigali mury, upiększali je i napełniali mocnym, gorącym rytmem życia. Musi powstać w mieście silna, tworząca wola rozrostu i rozkwitu.**

Bo gdy upadniemy do reszty, nikt nie przyjdzie nam z ratunkiem. Przyszlą nam tylko nowego komisarza, specjalistę od poprawiania upadłych, i wielki, wagonowy transport współczucia.

J. R.

Ukończenie przygotowań na przyjęcie królewskiej pary afgańskiej.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Warszawa, 28. kwietnia. (ps) Dziś dziennikarze mieli sposobność zapoznania się **z przygotowaniami w gmachu Prezydjum Rady ministrów na przyjęcie króla Afganistanu. Całość wypadła wspaniale, zwłaszcza komnaty króla i królowej.** Uderza nietylko bogactwo i przepych, ale i harmonja barw i stylu. Apartamenta królewskie składają się z 8 sal, dwóch salonów, tzw. czerwonego, u wejścia którego stać będzie warta szwoleżerów. Z salonu wielkiego król przyjmować będzie Prezydenta Rzplitej i korpus dyplomatyczny. Sale oświetlone lampami kolorowemi, a fontanny biją gamą barwnych świateł. Upiększono apartamenta gobelinami z zamku b. cesarza Wilhelma w Poznaniu.

Dyskusja nad budżetem MSZ.

W KOMISJI SEJMOWEJ SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do głosowania nad budżetem min. Poczt i Telegr. Odrzucono wniosek pod wyższenia dochodów z opłat pocztowych o 16.5 miljona złotych, przyjęto wniosek **o powiększenie dochodów z opłat telefonicznych o 162.675** zł. i należności za świadczenia na rzecz P. K. O. o 796.757 zł. Zwiększono wydatki osobowe o 56.250 zł., inne o 546.160 zł. W dziale radiotelegrafji zwiększono dochody uboczne o 200.000 zł. (na badania naukowe i subwencje).

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad budżetem **min. spraw zagr.** Min. Zaleski oświadczył, że ponieważ sprawozdanie o polityce zagr. w najbliższym czasie złoży przed komisją, przeto obecnie zajmie się tylko sprawami gospodarczemi swego resortu. Preliminarz jest wynikiem starannej pracy. Przez uchwalenie tego budżetu zostanie poprawiona sytuacja naszych placówek, pomnożona sieć konsularna oraz poczynione będą skromne inwestycje. Nową pozycję stanowi 50.000 zł. na wydawnictwo dokumentów dyplomatycznych. W dziale urzędów zagr. mamy wzrost wydatków 7 milj. 670.000 zł. Zwyżka użytą została na nowe poselstwo w Kairze i 8 nowych konsulatów. (w Trebizondzie, Tabrysie, Meksyku, Capetown, Bombaju, w Użhorodzie i Winnipeg).

Referent budżetu p. Dąbski (Str. Chł.) zarzucił, iż w budżecie wiele pozycji jest zanadto ogólnikowych. Daje się również zauważyć przerost personalu dyplomatycznego nad konsularnym.

Wobec wątpliwości referenta min. Zaleski wyjaśnia ważność konsulatu w Użhorodzie na Rusi Przykarpackiej, gdzie znajduje się wielu obywateli polskich, którzy nie przyjęli obywatelstwa czechosłowackiego. M. i. jest tam **ponad 4.000 polskich rezerwistów.**

Referent proponuje, aby wyłączyć 15.000 zł. na propagandę **Związku Syndykatów Dziennikarzy polskich.**

Godzi się na 600.000 złotych na gmach min. S. Z., oraz gmach poselstwa w Sofji, gdzie miasto ofiarowało plac. Przeciwny jest natomiast **wyznaczeniu 150.000 zł.** na kupono domu poselstwa w Bernie.

—o—

RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (ps) Dzisiaj odbyła się Rada Min. w południe, której przewodniczył wicepremjer Bartel. **Narady te zachowane zostały w ścisłej poufności** tak, że nawet sekretarze ministerjalni nie brali w nich udziału. Co było przedmiotem narad — niewiadomo.

—o—

P. KOŚCIAŁKOWSKI I BARAŃSKI ZŁOŻYLI STANOWISKA W KLUBIE B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (ps) Jedno z pism przyniosło wiadomość o **ustąpieniu posłów Kościałkowskiego wiceprezesa** Bezp. Bloku i sekretarza tegoż Bloku p. **Barańskiego.** Obaj posłowie zrezygnowali ze swych stanowisk z powodu przepracowania. P. Kościałkowski oświadczył w wywiadzie, że ofiarowano mu prezesurę komisji skarbowej, której nie przyjął, jak również prezesury komisji wojskowej. On i poseł Barański pracowali jako członkowie Klubu Pracy w dawnym Sejmie. Obecnie klub się rozrósł, więc pozostawiają tę pracę innym.

—o—

PRZYJMOWANIE UBEZPIECZEŃ W P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. kwietnia. (ps) Organizacja działu ubezpieczeń na życie odbywa się w PKO. w szybkiem tempie. W połowie maja należy spodziewać się rozpoczęcia przyjmowania podań. Przyjmować je będą P. K. O. i jej oddziały, a także **urzędy pocztowe. Później wprowadzone będą ubezpieczenia posagowe.**

—o—

BITWA W SEJMIE BAWARSKIM.

Monachjum, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Na piątkowem posiedzeniu sejmu bawarskiego doszło do ostrego starcia między hitlerowcami a socjalistami. Zawrzała bójka na laski i pięści. Dopiero policja usunęła siłą awanturujących się posłów.

Kąpiele morskie w Grado

wyspa między Tryjestem a Wenecją,

najpiękniejsza plaża Adryatyku (7 klm. długa). Eldorado dla rekonwalescentów, raj dla dzieci, 60 hoteli i pensjonatów, 240 domów pryw. i will. Kuchnia francuska i wiedeńska.

Mieszkanie z utrzymaniem od 22 lirów (około 11 zł.) w górę.

Prospekty i bliższe wiadomości udzielają biura podróży „Orbis“, Zarząd Zdrojowy lub też zarządy hoteli w Grado. 2483

B. elew. asystent kliniki chorób wewnętrznych we Lwowie i Wiedniu
DR. IGNACY KLARFELD
ordynuje w chorobach płuc w Pasażu Hausmana l. 8. od 2—4.
3613

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. LAUTERSTEIN
Lwów, Sykstuska 37, (róg Słowackiego). **Leczenie włosów, plam, znamion, elektro-** [illegible]

Lekarz chorób kobiecych
DR. EDGAR ZWILLING
powrócił i ordynuje Kraszewskiego 1, od 3—5-tej.
Leczenie diatermią. 3490-4

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
IWONICZ
SOLANKI JODOWO-BROMOWE.
OTWARCIE SEZONU LETNIEGO 1-go MAJA

„Orzeł Biały” zrywa się do lotu nad Oceanem.

LOTNICY SĄ DOBRZE ZNANI WE LWOWIE, KTÓREGO BRONILI W CZASIE WALK Z UKRAIŃCAMI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa,, 28. kwietnia. (ps.) Z Paryża donoszą, że lotnicy polscy po próbie, która trwała z górą 12 godzin, podjęli wczoraj **nową próbę lotu morskiego wzdłuż zachodnich wybrzeży Francji.** Lot ten trwał 9 godzin i dał rezultaty **zupełnie zadowalające.** Dziś rano podjęli lot 15-godzinny nad wybrzeżem północnem. Lotnicy polscy unikają wszelkiej styczności z prasą. Luźne tylko informacje, dochodzące do Paryża z lotniska Le Bourget opiewają, że dzisiejsza 15-godzinna próba lotu nadmorskiego **miała być ostatnią, względnie przedostatnią, tak, że wielkiego raidu Paryż—Nowy Jork należy się spodziewać w dniach najbliższych.**

Cały lot z Paryża do Nowego Jorku 8.500 km. lotnicy polscy zamierzają odbyć **w ciągu 49 godzin.** W kołach fachowych szanse lotników polskich Idzikowskiego i Kubali **uważane są za bardzo poważne.**

Warszawa,, 28. kwietnia. (ps.) Zainteresowanie polskim lotem transatlantyckim wzrasta w Polsce **z dniem każdym.** Dzisiejsza prasa komunikuje **szczegóły dotyczące dwu lotników,** którzy mają stanowić załogę polskiego samolotu. Obaj mają za sobą świetne zasługi w historji wojennej i pokojowej żeglugi powietrznej.

Major pilot Ludwik Idzikowski, liczący lat 37, jest lotnikiem od roku 1915. Początkowo służył w armji rosyjskiej, zmobilizowany jako słuchacz politechniki w Leodjum. W r. 1918 przechodzi do armji polskiej i dostaje się **do słynnej eskadry Cedryka Fauntleroy'a. działającej przez cały czas z olbrzymiemi sukcesami na froncie wojennym koło Lwowa.** Za służbę frontową major Idzikowski odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych, oraz szeregiem pochwał naczelnego dowództwa. Po wojnie ze względu na wysokie kwalifikacje zostaje **instruktorem, a następnie szefem pilotażu w Wyższej Szkole Lotniczej w Grudziądzu.** Następnie przeniesiony został do departamentu lotnictwa w Warszawie. W roku 1924-25 **brał udział w raidach polskich z Paryża do Warszawy.** Następnie mianowany został dowódcą dywizjonu w I. pułku lotniczym. Odkomenderowany do komisji zakupów samolotów wojskowych we Francji, wywiązuje się jak najzaszczytniej ze wszystkich powierzonych mu zadań.

Major pilot Kazimierz Kubala był **najlepszym obserwatorem lotniczym w Polsce.** Liczy obecnie lat 35. Ukończył wydział chemji na uniw. krakowskim. Lotnikiem jest od r. 1916. **Brał udział w bohaterskich walkach pod Lwowem.** Odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari i **czterokrotnie Krzyżem Walecznych.** Po wojnie pracuje w warsztatach lotniczych, kończy kurs fabryczny w Paryżu, a następnie już jako przygotowanie do lotu transatlantyckiego **kurs nawigatorów morskich** w Brest.

Do Polskiego lotu zakupiono i przygotowano **olbrzymi płatowiec Amiot z silnikiem Lorain Ditrich** o sile 650 HP. Płatowiec ma nosić nazwę **„Orzeł Biały“.**

Z kroniki wypadków i katastrof.

Tornado znów pustoszy Stany Zj.

KILKA ZACHDNICH STANÓW ULEGŁO ZNISZCZENIU.

Nowy Jork, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Wzdłuż wybrzeży Atlantyku **posuwa się ogromua burza, która kieruje się w głąb lądu.** Dziś rano ośrodek jej **doszedł już do okolic N. Jorku przybierając rozmiary potężnego tornado.** Najbardziej dotknięte orkanem są stany Georgia, Arkanzas Floryda i Wrginia, gdzie burza dokonała **olbrzymich spustoszeń.** Kilka miejscowości musiano z powodu nagłych powodzi, wywołanych oberwaniem chmury **ewakuować.** Połączenie telef. i telegr. przerwane, nasypy kolejowe podmyte. Obawiają się **olbrzymich strat w ludziach i materjale.**

WSTRZĄSY W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). Według otrzymanych tu wiadomości, w dniu wczorajszym nastąpiły gwałtowne **wstrząśnienia podziemne w Słowenji i Bośni. Dotychczas brak szczegółów katastrofy.**

TRZĘSIENIE ZIEMI ODCZUTE W EGIPCIE.

Kair, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). **Obserwatorjum w Heluan zarejestrowało wczoraj popołudniu lekkie wstrząśnienia podziemne w odległości 500 km. Wstrząśnienia te dały się odczuć i w Kairze.**

POŻAR LASÓW NA GRANICY NIEM.-HOLENDERSKIEJ.

Berlin, 28. kwietnia. (Tel. G. P). W Nadrenji nad granicą holenderską przy wypalaniu łąk i pastwisk ogień przerzucił się na lasy. Setki morgów lasów stoją w płomieniach. Wszystkie oddziały straży biorą udział w gaszeniu ognia, istnieje jednak obawa, że ogień przerzuci się **na terytorjum Holandji.**

KATASTROFA KOLEJOWA W POŁUDN. AFRYCE.

Kapstadt, 28. kwietnia (Tel. G. P.). Pociąg pospieszny z Johannesburga wykoleił się pod Worcester. 5 osób straciło życie, 6 odniosło bardzo ciężkie rany.

LAWINY ZASYPAŁY HOTEL.

Medjolan, 28. kwietnia (Tel. G. P.). Z Trydentu donoszą, że w d. 27. b. m. w pobliżu Bolzano spadły 2 lawiny śnieżne i zasypały zupełnie hotel na wysokości 2.100 mtr. przy gościńcu stylfskim. Prace ratunkowe są bardzo utrudnione.

LOSY 1-ej klasy
Polskiej Państwowej Loterji Klasowej są do nabycia w Kolekturze
„RUNO“, Rawicz i Ska
Lwów, ul. Akademicka L. 3.
Główna wygrana
700.000 zł.
Wnosimy szczęście w Twój dom!
Co drugi los wygrywa!
ceny losów są następujące:
za ¼ losu -- Zł 10·-, ½ losu -- Zł. 20·-
1/1 los -- Zł. 40·-.
Ciągnienie już 19 i 21 n. m.
KARTA ZAMÓWIEŃ. PO.
Do F-y „RUNO“, Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka 3.
Niniejszem zamawiam
. . . . ćwiartek po zł. 10·—
. . . . połówek po zł. 20·—
. . . . całych po zł. 40·—
Należytość w kwocie Zł. . . . . . uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę dołączonym
Imię i nazwisko . . . .
Bliższy adres . . . .

WYBUCH W KOPALNI NIEM.

Berlin, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). Na szybach „Holland I. i II.“ pod Wattenscheid nastąpiła eksplozja gazów podziemnych. 40 górników zostało rzuconych o ścianę i pokaleczonych. — 7-miu poniosło śmierć.

—o—

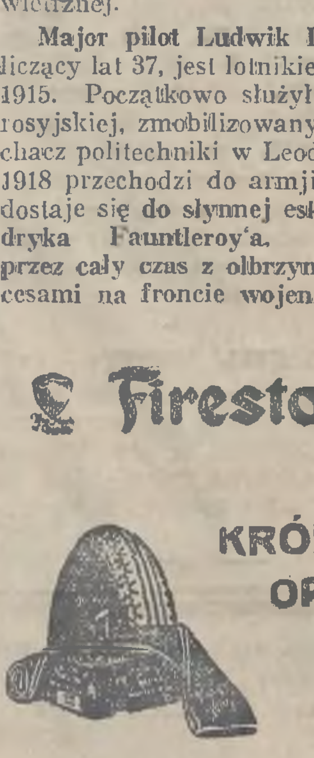
ODBUDOWA KORYNTU.

Ateny, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). Utworzyło się tu Tow. akcyjne, którego staraniem będzie odbudowa zniszczonego przez trzęsienie ziemi starożytnego Koryntu. Towarzystwo to liczy na wydatną pomoc zagranicy w tem dziele, w szczególności zaś na pomoc Anglji i Ameryki.

ZATRUTE JEZIORO.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). Jezioro w Turmontach, z którego wodociągi kolejowe zaopatrują się w wodę **zostało zatrute.** Onegdaj całe niemal **jezioro pokryte było zdechłemi rybami.** Ludność miejscowa rzuciła się gremjalnie na połów ryb, jednak władze wydały zakaz korzystania z wody i ryb jeziora.

—o—

Firestone

KRÓLOWA OPON

Echa niezwykłego zjawiska natury.

ZAGADKOWY OPAD RDZAWY PRZEDMIOTEM BADAŃ NAUKOWYCH. — WYJAZD REKTORA POLITECHNIKI LWOWSKIEJ PROF. TOKARSKIEGO NA OBJĘTY OPADEM TEREN. — WIADOMOŚCI Z PROWINCJI.

Lwów, 29 kwietnia.

(jp) Niezwykły opad rdzawy, który w dniach 26 i 27 przeszedł nad Lwowem i nad południowo - wschodnią połacią Małopolski, zajmuje w dalszym ciągu lwowski świat naukowy. **Celem stwierdzenia dregi, którą zjawisko to się przesunęło, jego rozmiarów i natężenia w poszczególnych miejscowościach, składu chemicznego pyłu wulkanicznego oraz jego źródła, wyjechał wczoraj rektor Politechniki lwowskiej wraz ze swoimi asystentami w kierunku na Stanisławów.** Prof. Tokarski zatrzyma się dla przeprowadzenia badań w szeregu miejscowości, i dotrze kolejno aż do Śniatyna.

*

PRZEBIEG ZJAWISKA W KAŁUSZU.

Nasz korespondent nadsyła nam następujący opis przebiegu onegdajszego zjawiska w Kałuszu:

Dnia 26 bm. **po silnej burzy, która nadeszła ze wschodu, spadł obfity deszcz, trwający bez przerwy od godz. 9 rano do późnego wieczora,** przy silnym, ciągłym wietrze.

Około godz. 10 w nocy spadł wraz z deszczem popiół wulkaniczny, pokrywając grubą warstwą szarawą całą ziemię, poczem deszcz przestał padać.

Popiół ten w stanie wilgotnym miał **wygląd czarny, po wyschnięciu szarobrunatny,** przytem **ziemia wygląda jak gdyby polana tłuszczem.**

Dnia 27 bm. zaległa nad całą okolicą **gęsta mgła, deszcz ustał** i do tej pory warstwy pyłu nie spłukał. W mieście panuje ogromne zainteresowanie co do natury tego zjawiska i oczekują tu z naprężeniem orzeczeń sfer naukowych.

*

DESZCZ POPIOŁU W KIELECKIEM.

Jak się okazuje z depeszy, nadesłanej z Kielc, tajemniczy opad atmosferyczny nie ograniczył się tylko na Małopolskę Wschodnią. Podobne zjawisko zaobserwowano w piątek 27 bm. także w Kielcach.

Oto około godz. **5. rano** zaczął tam padać **deszcz koloru żółtawego, który padał mniej więcej do godz. 7 rano.** Równocześnie aż do ustania tego fenomenalnego deszczu **panowała ciemność o żółtawym odcieniu,** co czyniło **niesamowite wrażenie.** Padające błoto przykryło **kilkumilimetrową warstwą dachy,** a okna mieszkań **od strony południowo-wschodniej wprost zalepione zostały żółtem błotem,** które zauważono również w ogrodach. Należy zaznaczyć, że **w przeddzień padał deszcz,** który zmył dokładnie dachy.

Ludność miejscowa była niezwykle zaniepokojona i poruszona tem niebywałem zjawiskiem.

—o—

Goście bułgarscy we Lwowie.

Powinniśmy nawiązać żywsze stosunki handlowe z Bułgarją.

Lwów, 29. kwietnia.

(jp). W piątek wieczorem pociągiem bukareszteńskim przybyła do Lwowa wycieczka bułgarska w przejeździe na Targi poznańskie. Udział w niej biorą m. in. Varban H. **Genczew,** wiceprezes Izby handlowej w Warnie, Vlado **Gieorgiew,** wiceprezes Izby polsko-bułgarskiej, Józef **Zembrzuski,** II. wiceprezes Izby polsko-bułg., Adolf **Cymermaun,** przedst. Targów Poznańskich w Bułgarji, Dymitr **Kujeff,** przemysłowiec, Bogdan **Belkowski,** przemysłowiec, Salvin **Kordeljaszcński,** kupiec, Ludwik **Szymański,** handlowiec.

Na dworcu przywitał gości imieniem Izby handl. i przem. wicepr. Höflinger. O g. 8 przyjmowała gości lwowska Izba handl. przem. w hotelu Georgea. Wśród zgromadzonych zauważyliśmy oprócz gości pp.: wiceprezydenta I. H. P. Höflingera, b. min. Stesłowicza, dyrektorów Tennera i Trawińskiego, konsula Baczewskiego, prorektora dra Morawskiego, inż. Bieńkowskiego, sekretarza Targów Wsch. Ortwina i studentów bułgarskich. Przemawiali imieniem gości pp. Gieorgiew, Zembrzuski, Genczew i student med. Popow. Zebranie wśród serdecznego nastroju trwało do godz. 11-tej.

Dziś goście zwiedzili plac Targów Wschodnich i Panoramę Racławicką, a w południe odbyła się wspólna konferencja w Izbie handl. i przem. Wiceprezes Izby p. Höflinger witając gości podniósł, że pomiędzy Polską a Bułgarją powinny nastąpić jak najściślejsze stosunki handlowo-gospodarcze, oparte na najlepszych podstawach. Dr. Jasiński wygłosił referat o stosunkach gospodarczo-handlowych pomiędzy Polską a Bułgarją. P. Szymański zapewnił, że uczestnicy wycieczki po powrocie do Bułgarji rozwiną propagandę prasową na temat **nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych z Polską.** Prezes Izby hand. przem. w Warnie **Warban Hadżi Genczew** podkreślił, również, że wzajemne stosunki gospodarcze są bardzo słabe i oba kraje sprowadzają towary z innych krajów, choć sprowadzając je wprost do siebie, mogłyby je otrzymać nawet taniej. P. Cymerman podniósł, że przeszkodę stanowią w tym kierunku wysokie rzekomo taryfy kolejowe polskie. Dyr. Izby handl. Tenner zapewnił, że władze kolejowe polskie będą się starały iść na rękę eksportowi i importowi pomiędzy Polską i Bułgarją. Wkończu przemówił jeszcze w gorących słowach pułk. Belkowski (Bułgar).

O godz. 16 goście udali się w dalszą podróż do Poznania

Poranek w APOLLO Dziś w niedzielę o godz. 11·30 wielki poranek filmowy p. t. **HURAGAN** CENY ZNIŻONE!

Z ostatniej chwili.

Przybycie królewskiej pary afgańskiej.

Zbąszyn, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). Punktualnie o godz. 21. zajechał na dworzec w Zbąszyniu pociąg niemiecki, wiozący króla Amannulaha z małżonką i świtą. Do króla podszedł generał Sosnkowski i przemówił po polsku, witając króla imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie powitał parę król. pułk. Długoszewski poczem p. Potocki wręczył parze królewskiej dwa bukiety.

Król przeszedł przed kompanjami honorowemi. Po przedstawieniu władz cywilnych z woj. Bnińskim na czele Następnie para królewska zajęła miejsca w wagonie salonowym Pana Prezydenta. O godz. 22 pociąg odjechał do Warszawy.

Obchód 1. maja zakazany w Paryżu.

OSTRE ZARZĄDZENIA WŁADZ PRZECIW DEMONSTRANTOM.

Paryż, 28. kwietnia. (Tel. G. P.). Władze policyjne wydały **rozporządzenie, na mocy którego wszystkie obchody w d. 1. maja zostały zakazane. Wszelkie wystąpienia będą z całą surowością tłumione i karane.** Cudzoziemcy, którzy będą brali udział w pochodach, lub będą stawiali jakikolwiek opór władzy, **zostaną wysiedleni z granic państwa.**

Jubileusz nestora nauki polskiej

ŚWIETNY UCZONY PROF. DR. BENEDYKT DYBOWSKI OBCHODZI 95 - LECIE PRACOWITEGO ŻYWOTA.

Lwów 29. kwietnia.

(—) Jutro, t. j. w poniedziałek, nauka polska, a zarazem europejska, obchodzi niezwykłe święto: Oto w dniu tym kończy 95 rok życia prof. dr. Benedykt Dybowski, jeden z najznakomitszych zoologów i przyrodników świata, wielki działacz społeczny i patrjota.

Prof. Dybowski urodził się koło Mińska i po ukończeniu studjów zagranicą i wydaniu pierwszej pracy naukowej otrzymał posadę asystenta w katedrze zoologicznej w Szkole Głównej w Warszawie. W czasie powstania w 1863. mianowany przez Rząd Narodowy delegatem na Litwę i Ruś został następnie przez rząd rosyjski zesłany na Syberję. Tam, mimo fatalnych warunków i braku narzędzi naukowych rozpoczął badania zupełnie nieznanej jeszcze fauny jeziora Bajkalskiego. (Do dnia dzisiejszego pozostał w tej dziedzinie bezwzględną powagą.) Stamtąd przeniósł się na Kamczatkę i zbadał jej faunę i florę. Położył olbrzymie zasługi w stworzeniu systematyki fauny azjatyckiej.

Równocześnie prowadził na szeroką skalę zakrojone **prace humanitarne wśród dzikich plemion azjatyckich, które po dzień dzisiejszy nazwisko jego otaczają nimbem świętości, dzięki czemu Polacy, jako rodacy Dybowskiego, są tam zawsze dobrze widziani.** Dybowski po powrocie do kraju (za zezwoleniem rządu rosyjskiego) przeniósł się do b. Galicji, gdzie został powołany na katedrę zoologji na uniwersytecie lwowskim.

Czcigodny Jubilat wychował szereg pokoleń przyrodników, którzy dziś zajmują naczelne stanowiska w nauce polskiej i europejskiej, jak np. prof. dr. Antoni **Jakóbski** (znany badacz Afryki), rektor Uniw. poznańskiego prof. dr. Jan **Grochmalicki,** prof. dr. **Czerski,** dr. Benedykt **Fuliński** i wielu, wielu innych. Wszyscy oni przybędą w poniedziałek do Lwowa, **by oddać Mistrzowi swemu hołd i cześć w dniu Jego urodzin.** Zaznaczyć należy fakt nadania Jubilatowi w związku z Jego jubileuszem tytułu honor. członka korespondenta Akademji Umiej. w Leningradzie.

Prof. Dybowski mimo sędziwego wieku zachował **niezmąconą trzeźwość umysłu i pogodę ducha.** W dalszym ciągu pracuje naukowo, a na wyniki jego prac cały świat naukowy czeka z natężoną ciekawością.

Czcigodny Jubilat mieszka stale we Lwowie. Należy on do gorących zwolenników Marszałka Piłsudskiego, który Mu niedawno nadesłał serdeczne życzenia. Odznaczał się zawsze gołębiem sercem, a wszelka bieda miała zawsze doń przystęp.

„Gazeta Poranna", którą Czcigodny Jubilat zaszczycał nieraz swoją łaskawą współpracą, m. i. dementując na jej łamach pierwsze „Münchhausenjady" naukowe Ossendowskiego — **składa Mu dziś głęboki hołd.** W dzisiejszym dodatku ilustrowanym zamieszczamy **portret znakomitego uczonego,** zrobiony z natury przez znaną artystkę-fotografkę p. Janinę Mierzecką.

Czcigodnemu Jubilatowi życzymy jeszcze długich i owocnych lat życia ku pożytkowi nauki polskiej!

—o—

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Onegdaj zmarła w Wiedniu po krótkiej chorobie błp. **Gizela z Lauterbachów Mundowa,** żona znanego w szerokich kołach przemysłowca radcy Jakóba Munda. Zmarła była kobietą o niezwykłych zaletach serca i umysłu, brała wybitny udział w całym szeregu towarzystw społecznych i humanitarnych, to też przedwczesny Jej zgon wywołał ogólnie szczery żal i gorące współczucie dla ciężko dotkniętego męża i rodziny. Zwłoki będą przewiezione do Lwowa i pochowane w grobowcu familijnym.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, ataki bólów brzucha, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie, zmniejszona chęć do pracy, podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Sławni lekarze chwalą nadzwyczajną zasługę wody **Franciszka Józefa,** której główną cechę stanowi łagodność jej działania przeczyszczającego. — Do nabycia w aptekach. 1705

BELA KUHN ZOSTANIE WYDANY SOWJETOM?

Budapeszt, 27. kwietnia. (Tel. G. P.). Prokuratorja wypracowała już **wniosek o wydanie Kuhna,** motywując swe żądanie szeregiem wyroków, z których wynika, że Kuhn jest **zbrodniarzem zwyczajnym, a nie przestępcą politycznym.** Sądy węgierskie ścigają go **o popełnienie szeregu morderstw w 179 wypadkach, za zbrodnię zdrady stanu, rabunek, wymuszenie etc.**

Wiedeń, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Pono odbywają się pertraktacje rządu austrjackiego, czechosłowackiego i polskiego w sprawie odstawienia do granicy sowjeckiej Beli Kuhna

WRANGEL OTRUTY?

Bruksela, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) W tutejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że gen. Wrangel nie zmarł naturalną śmiercią, lecz został otruty przez agentów bolszewickich.

—o—

E (Cognac authentique — Qualité incomparable), Jas. Hennessy & Co., Cognac, Maison fondée en 1765. 3015-10

ZAWODY KONNE połączone z tresurą koni odbędą się w niedzielę dnia 29-go o godz. 3-ciej popoł. na placu sportowym 14. p. ułanów Jazłowieckich, zaś w razie niepogody w ujeżdżalni krytej. — — Ceny miejsc od 1 zł.

Podpor. Załęskiemu, zabójcy Iżowskiej grozi kara śmierci.

NIEWYJAŚNIONE DOTYCHCZAS PODŁOŻE STRASZNEGO CZYNU. — ZABÓJCA ZARAZ PO ARESZTOWANIU GO ZASNĄŁ KAMIENNYM SNEM. — SEKCJA ZWŁOK OFIARY WYKAZAŁA 9 RAN. — KOLEDZY PODP. ZAŁĘSKIEGO WYSTAWIAJĄ MU JAK NAJLEPSZE ŚWIADECTWO.

Lwów, 29. kwietnia.

(—) **Straszna zbrodnia przy ul. Piekarskiej,** popełniona przez podp. Antoniego **Załęskiego** na jego narzeczonej Józefie **Iżowskiej**, nie przestaje być tematem rozmów całego miasta tembardziej, że do tej pory **nie zostały należycie wyświetlone motywy wprost sadystycznego czynu podpor. Załęskiego.** Nad zagadką szaleńczej rąbaniny przy ul. Piekarskiej zastanawiają się poważnie

sfery lekarskie,

które usiłują na podstawie samego aktu, jak również z zeznań podpor. Załęskiego urobić sobie zdanie o jego stanie psychicznym w chwili popełnienia zbrodni.

Jak już zaznaczyliśmy w pierwszem naszem sprawozdaniu, podpor. Załęski od blisko dwu lat utrzymywał stosunek z Iżowską, którą poznał wkrótce po przybyciu swem do Lwowa. Poznanie to było przypadkowe i nastąpiło w parku Stryjskim. Wkrótce **zawiązała się między nimi miłość,** przyczem oboje przez długi czas **trwali w niezmiennem dla siebie uczuciu.** Kiedy jednak później stało się jasnem, że

Skosztujcie raz herbatę

podpor. Załęski nie będzie jej mógł poślubić, Iżowska, która pokochała go gorącem uczuciem, poczęła sobie zdawać sprawę, że dalsze utrzymywanie stosunku nie ma celu i niedwuznacznie dawała mu do poznania, że w jego własnym interesie leży, aby stosunek rozwiązać. Podpor. Załęski **nie chciał jednak zrezygnować i ciągle**

trawiony był zazdrością,

aczkolwiek ś. p. Iżowska nie dawała mu wcale do tego powodu, gdyż tylko jemu jednemu była wierną i oddała mu to, co kochająca kobieta mężczyznie poświęcić może.

Po kilkudniowej przerwie w widywaniu się, spowodowanej przez ś. p. Iżowską, która chciała stanowczo zerwać, przedwczoraj wieczorem podpor. Załęski odwiedził ją. Jak zeznaje zabójca, gdy ją odprowadzał, pod domem jej nagle **powziął przekonanie, że ś. p. Iżowska dążąc do zerwania z nim wyrządza mu krzywdę i pod wpływem tego uczucia krzywdy błysnęła mu myśl**

zamordowania jej.

Niezrozumiałym jest jednak fakt, że zabójca po pierwszym ciosie szablą nie ochłonął, lecz w odstępach wielu sekundowych **zadawał dalsze ciosy, jakgdyby istotnie mszcząc się za jakąś doznaną krzywdę,** którą bieg dotychczasowych dochodzeń wyklucza.

Gdy przybiegli policjanci, **pierwszą myślą zabójcy było uciekać** i dlatego **bronił się przed ubezwładnieniem go.** A gdy ujrzał skierowany ku sobie rewolwer starsz. post. Sudoła, czując grozę śmierci, **rzucił się na posterunkowych z zamiarem popełnienia natępnie samobójstwa,** czemu jednak już przeszkodzono.

Niezwykle charakterystyczny dla psychiki podpor. Załęskiego jest fakt, który wydarzył się już po aresztowaniu i sprowadzeniu go do Komendy miasta. Oto po krótkiem ogólnikowem przesłuchaniu **pozostawiono go samego w celi.** W kwadrans później zabójca

usnął twardym snem.

Świadczy to, że albo miał całkiem stępione nerwy i nie czuł żadnych wyrzutów sumienia, albo też, co prawdopodobniejsze, **usnął z wyczerpania nerwowego.**

Wczoraj w południe w kostnicy szpitala wojskowego odbyła się

sekcja zwłok

śp. Józefy Iżowskiej. Dokonali ją lekarze: kpt. dr. **Sołtysik** oraz kpt. dr. **Chwalibogowski.** Przy sekcji byli obecni z urzędu oficer śledczy VI. Dywizjonu Żandarmerji kpt. **Bieńkowski,** oraz z ramienia Sądu wojskowego kpt. dr. **Gutczewski.** Sekcja wykazała **8 ran ciętych i jedną poślizgową.** Wczoraj przybyła do Lwowa najbliższa rodzina zmarłej, która zajmie się pogrzebem. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

Koledzy podpor. Załęskiego wystawiają mu **jaknajlepsze świadectwo. Był on niezwykle solidny, punktualny w służbie, koleżeński i bez złych nałogów. Zupełnie nie pił, ani też nie grał w karty. Jednem słowem był typem wzorowego oficera i cieszył się dużą sympatją w pułku. To też czyn jego, który zaskoczył wszystkich znających go, uważany jest za jakiś wyskok natury u tego człowieka, którego natury bliżej nikt określić nie umie.**

Zabójca znajduje się już w więzieniu wojskowem, gdzie toczy się dalsze śledztwo. Wedle ustaw wojskowych grozi mu kara śmierci.

Zdumiewające eksperymenty polskiego jasnowidza.

WYBITNY OKULTYSTA FRANCUSKI PROF. RICHET NAZYWA INŻ. OSSOWIECKIEGO NAJWIĘKSZYM FENOMENEM JASNOWIDZTWA. — ODCZYTANIE LISTU SARY BERNHARD PRZEZ GRUBĄ KOPERTĘ. — TAJEMNICA SZÓSTEGO ZMYSŁU.

Paryż, w kwietniu.

(e) Prof. Richet należy niezaprzeczenie **do najwybitniejszych uczonych świata;** jest on od szeregu lat **wyznawcą i bojownikiem naukowego okultyzmu. Miał on już setki prób i doświadczeń z najsławniejszemi medjami.** O jednem z naj-

U. K. TEAS

ciekawszych takich doświadczeń prof. Richet pisze w świeżo wydanym numerze pisma „Nature" tak:

„Z pośród bardzo licznych medjów, których nadzmysłowe zdolności miałem możność badać, najsilniejsze wrażenie wywarł na mnie swemi doświadczeniami

inżynier Ossowiecki,

Polak. To też uważam go za jednego **z największych, jeśli nie za największego jasnowidza świata.** Chociaż nie afiszuje się on ze swemi uzdolnieniami i bardzo trudno go namówić do jakiegoś doświadczenia, mogłem jednakowoż odbyć z nim

czterdzieści prób.

Jeszcze przed wojną światową, podczas krótkiego pobytu w Warszawie **odszukałem Ossowieckiego i prosiłem go o seans.** Aby go zainteresować, zrobiłem taką propozycję: **Zatelegrafuje do sławnej artystki, Sary Bernhardt, i poproszę, by napisała do mnie do Warszawy list. Będzie on zamknięty w dwu kopertach i zapieczętowany.** Ossowiecki zaś ma odczytać ten list

bez naruszania pieczęci,

jedynie mocą daru swego jasnowidz-

będziecie pić stale.

twa. Ossowiecki zgodził się na to z zadowoleniem.

Minęły cztery dni. Nadszedł oczekiwany list. Sławna artystka zastosowała się zupełnie ściśle do naszej prośby. Bo koperta zewnętrzna była tak gruba, iż czytać ten list można byłoby jedynie jakiemiś **specjalnemi**

oczyma rentgenowskiemi.

Ossowiecki wpił wzrok w list i patrzył nań uporczywie w ciągu pół godziny; po upływie tego czasu oświadczył nagle: „List zawiera zdanie następujące: **„Życie wydaje mi się mało godne pożądania, gdyż pełne jest nienawiści".** — Po chwili Ossowiecki poprawił się: nie, ostatniego słowa nie widzę wyraźnie, **nie jest to nienawiść",** lecz inne słowo z **ośmiu liter;** napisane jest napewno po francusku, lecz nie znam go; po tych ośmiu literach stoi wykrzyknik.

Potem dopiero otworzyliśmy list. Okazało się, że **Ossowiecki**

miał słuszność.

List brzmiał tak: Życie wydaje mi się mało godne pożądania, gdyż mija tak szybko. To określenie: mija tak szybko Sara Bernhardt ujęła jednym wyrazem francuskim ephemere. Słowa tego Ossowiecki nie znał; ma ono, jak widzimy, rzeczywiście osiem liter.

Ta próba — pisze dalej Richet

bardzo mię zastanowiła.

Boć przeczytanie zapieczętowanego listu Sary Bernhardt **nie mogło być jedynie przekazaniem myśli,** zwłaszcza, że treść listu nie była znana ani mnie, ani nikomu z obecnych na seansie. Trudno też sądzić, by Sara Bernhardt w chwili, gdy Ossowiecki siedział nad jej listem, myślała właśnie nad napisanem zdaniem.

Chociaż więc porozumienie telepatyczne byłoby także **zagadkowem zjawiskiem,** w tym wypadku nie mogło ono mieć miejsca. Było to

jasnowidztwo

w najczystszem tego słowa znaczeniu, wyłączające możliwości jakiegokolwiek podejścia czy wybiegu.

To też gdybym do tej chwili wątpił co do istnienia jakiegoś

szóstego zmysłu,

który pozwala na tego rodzaju dziwy, **doświadczenia Stefana Ossowieckiego byłyby mię z tej drogi sprowadziły na właściwą**

Podpaliła się z rozpaczy po stracie ukochanej córki.

Lwów 29. kwietnia.

(—) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" donieśliśmy pokrótce o ścinającym krew w żyłach **wypadku zamachu samobójczego,** popełnionego przez nieznaną kobietę przy ul. Wolność 8. Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów: Oto zamieszkała tam **40-letnia Etla Schnuergus,** żona lakiernika, matka dwojga dzieci, straciła przed kilku dniami swą najstarszą córkę. Rozpacz matki była bez granic i przedwczoraj popełniła ona zamach samobójczy. **W tym celu oblała się naftą i następnie podpaliła, tak, że w jednej chwili cała stanęła w płomieniach. Zanim pospieszono jej z pomocą, nieszczęśliwa kobieta doznała strasznych poparzeń.** Pogotowie Ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala.

Afganistan, kraj niewyzyskanych bogactw

KRAINA KRÓLA AMANULLAHA I JEJ MIESZKAŃCY. — OBFITE ZŁOŻA CENNYCH MINERAŁÓW I POLA NAFTOWE CZEKAJĄ NA EKSPLOATACJĘ. — NA SZLAKU WĘDRÓWEK LUDÓW I WIELKICH ZDOBYWCÓW. — PAMIĄTKI PO ALEKSANDRZE WIELKIM. — AFGANISTAN NIE JEST TAK DZIKI, JAK O NIM OPOWIADAJĄ.

Lwów, 29. kwietnia.

(c) Wobec bliskiego przyjazdu króla **Amanullaha do Warszawy,** coraz więcej wzrasta zainteresowanie Polski Afganistanem, tym krajem dzikich i bitnych górali, którzy zdołali utrzymać swą niepodległość między dwoma kolosami: angielskim i rosyjskim.

Afganistan zajmuje 750.000 klm. kwadr. i posiada około

dziesięciu miljonów ludności,

(14 mieszkańców na jeden km.) Pod względem etnicznych mieszkańcy dzie lą się na **pięć głównych grup,** z których trzy należą do rasy aryjskiej; z pozostałych dwóch jedna jest pochodzenia **semickiego,** zaś druga **turko-mongolskiego.**

Afganistan jest krajem o klimacie wybitnie **kontynentalnym;** latem panują tam straszne upały, zimą — **silne mrozy.** Tak jest przynajmniej dzisiaj, gdyż geografowie arabscy z końca zeszłego stulecia stanowczo twierdzili, że istniał tam klimat „przyjemny i umiarkowany“.

Topografja kraju jest

wybitnie górska.

Olbrzymie dwa płaskowzgórza otoczone są zewsząd wysokimi łańcuchami gór, dochodzącymi do wysokości **od pięciu do siedmiu tysięcy metrów.** Gleba jest miejscami bardzo nawet urodzajna, a skłony gór pokryte lasem, dziś zresztą bardzo przetrzebionym.

Z mineralnych bogactw Afganistan posiada **złoto, rubiny, miedź, cynk, ołów, siarkę, węgiel i naftę,** których jednak pokłady są bardzo mało zbadane i jak dotąd prawie **wcale**

nie eksploatowane.

Za rok 1925 eksport Afganistanu wynosił około 400 miljonów franków, zaś import 600 miljonów. Na pozycjach wywozu głównie figurują: konie, skóry, surowe owoce, lapis-lazuli, assa-fetida, kiszki baranie itd. Wwozi się głównie — poza maszynami i materjałem wojennym — cukier, jedwabie, materje bawełniane, świece, papier, naczynia emaljowane.

Pod względem **historyczno-archeologicznym Afganistan** przedstawia

ogromny interes

i w przyszłości stanie się **niezawodnie ulubionym terenem dla turystyki światowej.**

Od najdawniejszej starożytności krzyżowały się tu wszystkie wpływy cywilizacyjne i szły **drogi wielkich**

wędrówek narodów.

Tu była kolebka **Dzingis Chana i Tamerlana.** Tu przechodził **Aleksander Wielki** w swym pochodzie na Indje i zaznaczył swą bytność fortecznemi murami po dziś dzień trwającemi. W roku 1925 rząd francuski zawarł z Afganistanem konwencję, mocą której Francja otrzymała wyłączność na **badanie archeologiczne kraju.** Prowadzone są one pod kierunkiem prof. Foucher i Godard.

Zbadano już szereg miejscowości i znaleziono wiele

cennych pamiątek,

które stosownie do układu dzielą się po połowie między oba państwa: jedna jedzie do Paryża, druga idzie do muzeum w Kabulu.

Ktoby się chciał nieco bliżej zapoznać z Afganistanem, ma do rozporządzenia względnie obfitą literaturę. Z nowszych książek zacytować możemy: „Dziennik podróży przez Afganistan“ Trinklera — niemieckiego podróżnika, który konno przejechał cały Afganistan i zaznacza, że „życie w tym kraju **nie jest tak niebezpieczne,** jak sobie ludzie opowiadają“.

Bardzo pouczająca jest angielska książka o Afganistanie, tem cenniejsza, że autorem jej jest Afgańczyk **Sirdar Ikbal Ali Szach** („Afganistan of the Afgans“. Diamond Press).

Po polsku posiadamy ciekawy opis podróży do Kabulu — pióra młodego naszego dyplomaty hr. **Józefa Potockiego,** który z ramienia rządu polskiego jeździł w roku zeszłym w misji do króla Amanullaha („Przegląd Współczesny“.)

—o—

Sowjecka brama wypadowa na Indje

przez państwo króla Amanullaha.

REWELACJE LORDA PHILIPPSA O AGENTURACH SOWJECKICH W AFGANISTANIE.

Lwów, 29. kwietnia.

(c) Jak wiadomo dyplomacja sowjecka gorliwie pracuje nad **pozyskaniem Afganistanu** w którym upatruje najlepszy czynnik mogący posłużyć do **zaszachowania Anglji w Azji Centralnej. Afganistan — to brama wypadowa do Indji.** Nie zapominając o tem sowjeccy dyplomaci obiecują sobie wiele po bliskim **pobycie króla w Moskwie,** ufając, że mimo wieści o zawarciu **przymierza anglo-afgańskiego,** zdołają go przeciągnąć na swoją stronę.

Dla zobrazowania działalności Sowjetów w Afganistanie warto poznać rewelacyjne sprawozdanie **lorda Percivala Philippsa,** który jako b. delegat angielski w Indjach oraz Chinach miał sposobność zapoznać się z **metodami, stosowanemi przez Sowjety,** które dążą do wywołania

rewolucji w Azji.

Sprawozdanie sir Phillipsa nadesłane z Peszawaru t. j. z pogranicznego pasa w Indjach zawiera cenne informacje o **działalności agentur sowjeckich w Kabulu.**

Jakób **Borodin** w przeddzień swego wyjazdu z Chin w lecie ubiegłego roku oświadczył pewnemu Europejczykowi, iż **drugim etapem kampanji antyangielskiej**

będą Indje.

Proroctwo Borodina zaczyna się spełniać. Moskwa pognębiona dwukrotnie w Chinach usiłuje umocnić swe wpływy w Indjach. **„Sowjecka federacja państw azjatyckich“,** sąsiadująca z Afganistanem, jest bazą tej akcji. Bolszewickie biura prasowe **zasypują Afganistan**

ulotkami i broszurami.

Pismo „Aman-i-Afghan“, wychodzące w Kabulu, zamieściło ostatnio artykuł, w którym stwierdza, że **gdyby Rosji udało się użyć Afganistanu za narzędzie swej propagandy, to nie potrzebowałaby ona wszczynać kosztownej i trudnej rewolucyjnej akcji w Chinach,** natomiast zadałaby Wielkiej Brytanji

cios śmiertelny

za pośrednictwem Afganistanu.

Król Amanullah znajduje się w **trudnej sytuacji.** Niebezpieczeństwo sowjeckie zagraża całości państwa. Rosja wywiera konsekwentną **presję na życie ekonomiczne Afganistanu,** usiłując zdobyć przemożny wpływ na rozwój polityki wewnętrznej tego kraju.

Pomimo, że król Amanullah nie żywi nieprzyjaznych uczuć w stosunku do Anglji, to jednak w rządzie przeważają

nastroje antyangielskie,

wywołane fałszywemi alarmami o militarystycznych zapędach W. Brytanji, gotującej się jakoby do podboju Afganistanu. Sowjety posiadają w państwie króla Amanullaha **szereg misyj politycznych i konsulatów** z licznym sztabem urzędników. Ponadto posiadają one **oddziały lotnicze, misję handlową,** komisję kontrolującą stan dróg, radjostacje i **inne „jaczejki“,** które rzekomo w celach handlowych rozwijają ożywioną działalność.

Piloci sowjeccy

zajmują się przewożeniem poczty króla Amanullaha. Ilekroć władca znajduje się w podróży, odbywają oni w regularnych odstępach czasu **eskapady z Kabulu do Taszkentu, gdzie mieszczą się bolszewickie „sztaby generalne“.** Kierownicy służby lotniczej rekrutują się z pośród wytrawnych i świetnie wyszkolonych **„rycerzy powietrza“,** którzy bez trudu odbywają

ryzykowne raidy

ponad szczytami górskiemi 2.000 stóp wysokości.

Afgańscy oficerowie lotnicy udają się na dalsze studja **do Moskwy,** która dostarcza im nawet ekwipunku i aparatów.

Obecnie Sowjety zamierzają zbudować **szosę do Kabulu** rzekomo w handlowych celach. Droga taka miałaby dla bolszewików olbrzymie

strategiczne znaczenie

tembardziej, że **przecinałaby wąwóz,** dotychczas przez sześć miesięcy w roku niedostępny.

Sprawozdanie sir Phillipsa wywarło **w angielskich kołach politycznych silne wrażenie.**

LEW i APOLLO — **HURAGAN** Wielka epopea miłości i bohaterstwa. — W gł. rolach najlepsi artyści polscy i wiedeńscy. Początek seansów o godz. 3-ciej, 4.30, 6-tej, 7.30 i 9-tej. UWAGA: — Od poniedziałku zniżki ważne! Dla młodzieży szkolnej o 3-ciej wstęp po 60 gr.

Zeznania świadków w procesie

15 ukraińskich sabotażystów.

WE WTOREK NASTĄPI PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Lwów 29. kwietnia.

(—) Przy zwiększonem zainteresowaniu się publiczności upłynął wczoraj **czwarty dzień procesu przeciwko 15 ukraińskim sabotażystom,** pod znakiem zeznań funkcjonarjuszy policyjnych, którzy prowadzili wstępne dochodzenia. Pierwszy zeznawał komendant P. P. w Śniatynie kom. Karol **Romańczyk.** Świadek ten w poprzednich latach nigdy nie spotykał się na terenie swoim z działalnością tego rodzaju organizacji i niewie czy poprzednio rewolucyjne organizacje tam działały. Poraz pierwszy zetknął się z niemi w r. 1927 po przecięciu słupów telegraficznych. Z kolei świadek opisuje obszernie **przebieg aresztowania oskarżonych,** podaje tok dochodzeń, oraz szkicuje pierwsze zeznania ujętych. Świadek stwierdza, że po krótkiem wahaniu oskarżeni przyznali się, że należą do organizacji rewolucyjnej i że popełnili **sabotaże.** Przy rewizji u aresztowanych nie znaleziono **żadnej broni, ani też materjałów wybuchowych.**

Następnie zeznawali świadkowie, wywiadowca **Henryk Eckert,** przodownik **Franciszek Schück,** oraz st. poster. **Jan Zając.** Świadkowie ci słuchani byli na okoliczności uboczne, brali bowiem tylko pośredni udział w dochodzeniach. Po zakończeniu przesłuchania dwóch świadków, odczytano zeznania tych, którzy na rozprawę nie przybyli, a następnie Przewodniczący odczytał akta dołączone do sprawy, a między innemi skonfiskowane u oskarżonych **odezwy treści rewolucyjnej.**

W poniedziałek będzie przesłuchana reszta świadków, oraz nastąpi odczytanie reszty aktów, a już **we wtorek przemawiać będzie Prokurator.**

—o—

Już nadeszły
Ostatnie Nowości
na
WIOSNĘ i LATO
DO FIRMY
Antoni Uwiera
Lwów, ulica Halicka l. 10.
Do Filji w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju, Tarnowie również.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.
Skład i wyrób:
Apteka M. Ettingera
Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH

Prawdziwe Angielskie
TRENSCHCOATY
na b.lrocie z podwójną podszewką oddzielnie do przypinania poleca najtaniej i najdogodniej
„CLOTHING HOUSE"
Lwów, Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry.

Skwarzawski „ditko" przestał brykać.

Złośliwości sceptyków odebrały mu chęć do „sportów".

Jeden z Czytelników, zaciekawiony naszemi relacjami o dziwach w Skwarzawie Nowej, wybrał się na miejsce harców „ditka" i przesyła nam relację, z której wynika, że „duch", widocznie rozgoryczony nieufnością owego sceptyka (którego wątpliwości obszernie niedawno przedstawiliśmy), opuścił chatę Zinów. Na uwagę zasługuje tu podana przez Zina wzmianka o tajemniczym żebraku kuglarzu, którego duchowi przypisuje on wszystkie te fenomeny, budzące przez szereg dni strach i zaciekawienie. Oto co pisze nasz informator:

Żółkiew, 27 kwietnia.

Podczas pobytu mego u przyjaciela, pana M. Sz., na Woli Wysockiej obok Żółkwi, zostaliśmy zaproszeni przez komisarza żółkiewskiej policji do Skwarzawy **na niedzielę 15 bm.** W dniu tym **miała tam zjechać** komisja, celem dalszego badania zjawisk, tym razem z aparatami fotograficznemi.

W niedzielę więc znaleźliśmy się na miejscu spotkania, to zn. w chacie Zinów, **około siódmej wieczorem.** Komisja jednak w oznaczonym dniu nie zeszła się, a dlaczego, mieliśmy się zaraz dowiedzieć: Oto cała rodzina oświadczyła nam, że chwała Bogu **przestało u nich straszyć, a ostatnie zjawiska odbyły się we wtorek wieczór i od tego czasu panuje spokój.** Byliśmy oczywiście bardzo rozczarowani i z początku myśleliśmy, że chcą się w ten sposób pozbyć nieproszonych gości. Ale gospodarz bardzo uprzejmie zaprosił nas do izby, gdzie przebywała zgromadzona cała rodzina. Była to właśnie izba, w której straszyło. Wielki biały piec, stół, ławka, oto umeblowanie zresztą czystej i schludnej izdebki. Na ścianach mnóstwo obrazów świętych, część ma szkło powybijane (pamiątka po lecących kartoflach i kalarepach).

W rocznicę wypędzenia zjawia się duch kuglarza.

Na nasze prośby zaczął gospodarz opowiadać o dziwach. Według jego zdania, **nie jest to żaden Michajło, lecz duch żebraka-kuglarza, który właśnie rok temu odwiedził jego chatę prosząc o jałmużnę i pokazując różne sztuki. Zin kazał go z obejścia wygnać,** a teraz w rocznicę, **duch żebraka chcąc go ukarać, zjawił się w chacie i owe harce wyprawiał.** Oprócz szyb z obrazów niczego nie uszkodził, a ludzi nigdy pierwszy nie atakował. Gdy jednak ktoś w niegrzeczny lub obelżywy sposób wewnątrz izby o nim się wyrażał, natychmiast **obrzucał go kartoflami i prószył piaskiem w oczy,** zmuszając w ten sposób do opuszczenia chaty. Zwłaszcza, gdy ktoś pocisk odrzucił, **grad tajemniczych pocisków stawał się nie do wytrzymania.**

To samo słyszałem w Żółkwi, ze strony osób wiarygodnych, które w podobny sposób atakowane, **musiały czemprędzej chatę opuszczać.** Zin pokazał nam też stół, który służył podczas obecności pana radcy Kuczery do aportowania i który odpowiadał na zadane mu pytania pukaniem. **Pukanie jednorazowe oznaczało tak, dwukrotne nie.** Od czasu seansu p. sędziego Kuczery — mówił Zin — **stolik zaczął często chodzić sam po pokoju, lecz ku powale się nie wznosił,** jak to podczas seansu uczynił.

Nie dałem za wygraną i na moje prośby, po zgaszeniu świateł, gdyż objawy, jak Zin zapewniał, odbywały się tylko w izbie nieoświetlonej, **zasiedliśmy dookoła stoliczka.** Ręce nasze palcami dotykały się lekko stołu, tworząc łańcuch. Stołek ów jest tak niski i mały, że siedząc na ławce, można na nim sobie wygodnie nogi oprzeć. W milczeniu i skupieniu przeczekaliśmy kwadrans, a gdy **nic nie nastąpiło,** po sfotografowaniu całej rodziny opuściliśmy chatę.

Skarcenie za przekleństwo.

Jedyne **ciekawe zjawisko** zdarzyło się nam **podczas drogi powrotnej.** Błoto było po kostki i wyżej, deszcz padał bez ustanku. Nic dziw więc, że mój przyjaciel **zaczął ditka i całą bezowocną wyprawę przeklinać.** Ledwo jednak pierwsze słowa wymówił, gdy nagle **przez krąg świetlny naszej latarki przeleciał jakiś mały przedmiot i uderzył mego przyjaciela w dłoń i to tak silnie, że o mało mu latarka z rąk nie wypadła.** Szukaliśmy za tym przedmiotem, ale bez skutku. Żywej duszy wokoło nie było, a nawet chociby drzewa, którego gałąź mogła nas w ten sposób uderzyć. Zrobiło się nam trochę nieswojo i każdy był zadowolony, gdy bez dalszych wypadków przybyliśmy zupełnie zmoknięci do ciepłego mieszkania.

„Mychajło" opuścił chatę Zinów.

CO PISZE P. SĘDZIA KUCZERA O SWEJ OSTATNIEJ WIZYCIE U „DITKA".

Lwów, 29. kwietnia.

Od p. sędziego Aleksandra Kuczery, który pierwszy obszernie opisał zjawiska skwarzawskie, otrzymujemy list następujący:

Czyniąc zadość komunikatowi, ogłoszonemu w Nr. 8475 z dnia 19-go kwietnia 1928 w „Gazecie Porannej" **o nowej ekspedycji do Skwarzawy Nowej,** donoszę, że poraz wtóry wybrałem się do Skwarzawy w dniu 16 bm., lecz tym razem **żadnych fenomenów nie zauważyłem.** Wedle opowiadania naocznych świadków, Zinów, **ostatnie zjawisko, objawiające się przez rzucanie w izbie piaskiem, miało miejsce na 4 dni przed mem przybyciem,** tj. **dnia 12 bm. i od tego czasu niczego podejrzanego nie zauważono.** Pomimo licznych prób **nie uzyskałem raportu z „Mychajłem", przepadł bez wieści jak kometa lub meteor.**

Czy zjawisko to zginęło na zawsze, czy też po jakimś czasie powróci, niewiadomo — przyszłość to okaże.

Z dotychczasowego przebiegu wydarzeń widać, że miałem do czynienia **ze zjawiskiem spontanicznem, działającem przez krótki czas, na pewnem miejscu, zjawiskiem, różnem od fenomenu medjumistycznego,** występującego tylko w obrębie działania medjum. **Zjawiska te są bardzo rzadkie, trudne do badania i dlatego stosunkowo bardzo mało znane.**

Właścicielowi dóbr „wyrwało" stołek z ręki.

Dla lepszego wyjaśnienia podaję, że po mej bytności w Skwarzawie Nowej w dniu 26 marca i ogłoszeniu mego sprawozdania w prasie, **bardzo wiele osób z Żółkwi i Lwowa bawiło u Zinów i potwierdziło istnienie podobnych zjawisk.** W szczególności miejscowy **właściciel dóbr p. K. zapewniał mię, że, eksperymentując w chacie Zina ze stołkiem, uczuł nagle, jak jakaś niewidzialna siła wyrywa mu stołek z całych sił.** Chcąc bliżej zbadać tę tajemniczą siłę, zaświecił latarkę elektryczną, którą miał w lewej ręce, zaś prawą ręką **trzymał kurczowo stołek za nogę.** Pomimo silnego światła elektrycznego **zjawisko nie ustawało,** lecz ta sama niewidoma siła w dalszym ciągu ciągnęła stołek, a nie mogąc wyrwać go z rąk, p. K. zaczęła **kręcić stołkiem tak silnie,** że z bolu musiał puścić. Wówczas zauważył, jak **stołek pobiegł w ten sam róg izby, co podczas doświadczeń w dniu 26 marca.**

Zainteresowanie w świecie naukowym

Od czasu ogłoszenia mego sprawozdania w prasie, daje się zauważyć **bardzo silne zainteresowanie w świecie naukowym.** Codziennie otrzymuję **dziesiątki listów od uczonych i towarzystw metapsychicznych,** proponujących wspólne badanie tych lub podobnych zjawisk, co więcej proszą mię o pozwolenie przetłómaczenia i **przedruku mego artykułu w prasie francuskiej i angielskiej.**

Na chlubę nauki polskiej należy stwierdzić, że wśród młodego pokolenia znajduje się bardzo wiele **dzielnych jednostek,** które pragną badać niezwykłe zjawiska w sposób przedmiotowy, naukowy, **na przekór uczonym niedowiarkom lub ascetycznym świętoszkom.**

W najbliższej przyszłości zajmę się badaniem zjawisk medjumistycznych na podstawie licznych zgłoszeń.

Aleksander Kuczera.

Najpoczytniejsza powieść **Gabryeli Zapolskiej** p. t.
PRZEDPIEKLE Z międzynarodową obsadą: **Werner Krauss, Dagny Servaes, Eliza la Porta, Andres Nox i J. Twardowski,** ukażą się w najbliższych dniach w **Koperniku i Marysieńce.**

Wyciąć i przesłać!

Dom Bankowy Schütz i Chajes - Lwów.
Proszę mi przesłać: . . . . ćwiartek po 10 zł. **LOSY**
. . . . połówek po 20 zł. **LOTERJI**
. . . . całych po 40 zł. **KLASOWEJ**
Kwotę prześlę czekiem P. K. O.
Dokładny adres: ____________________

Majowe hasła sowjeckie.

PRECZ Z LIGĄ NARODÓW. — CO JEST „PRAWDZIWĄ" OJCZYZNĄ KAŻDEGO ROBOTNIKA. — WALKA Z WÓDKĄ I ANTYSEMITYZMEM.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow. 28. kwietnia.

Z Moskwy donoszą: „Cik" partji komunistycznej ogłosił „hasła", pod któremi mają się w tym roku odbyć **uroczystości robotniczego święta 1-go maja.**

Główne hasło brzmi: **„Precz z Ligą Narodów, z jej obłudną gadaniną o rozbrojeniu".** Niemniej znamiennie opiewa drugie hasło, nawołujące robotników całego świata do zdrady **ojczyzny,** gdyż prawdziwą ojczyzną każdego robotnika jest wyłącznie **związek sowjecki.** (!)

Ponadto „Cik" rzuca hasła walki **z pijaństwem,** (które najbardziej szerzy sam rząd moskiewski) oraz **z antysemityzmem.**

Z sali koncertowej.

Koncert muzyki angielskiej.

Lwów, 29. kwietnia.

Mieszkańcy Albionu uchodzą — słusznie czy niesłusznie — za jeden z najmniej muzykalnych narodów w Europie, a niepokaźna ilość wybitniejszych kompozycyj, oryginalnie angielskich, zdaje się potwierdzać to ujemne, lecz, ogólnie rozpowszechnione mniemanie. Urządzenie koncertu z programem złożonym wyłącznie z utworów angielskich mogło więc nastręczać Lwowskiemu Chórowi Technickiemu pewne trudności na punkcie zdobycia sukcesu za pomocą kompozycyj o nie problematycznej wartości. Zręcznie zestawiony a doskonale i z wykwintnym smakiem artystycznym wykonany przez p. Zofję Drexler-Pasławską program wysunął się niezawodnie na pierwszy plan: nie pozbawione niektórych walorów pieśni C. Scotta i R. Hagemana pieśni (przedewszystkiem pełna wdzięku Scotta „Lullaby") cieszyły się znacznem powodzeniem. Koncertantka wywiązała się umiejętnie ze swego zadania i wykazała sporo finezji w swej deklamacji. Wypadałoby tylko zapytać któregoś z obecnych na piątkowym wieczorze rodowitych Anglików, czy normalna dykcja p. Drexler-Pasławskiej zdołała nagiąć się należycie do szepleniącego brzmienia kilku spółgłosek, nieodłącznego od wzorowej wymowy angielskiej....

Chór techniczny odniósł pod kierownictwem p. Adama Harasowskiego szereg poważnych sukcesów. Do zalet tego dobrze wyszkolonego zespołu zaliczam prawidłowe ustosunkowanie brzmienia (tenory dominują efektownie nad wydatnem tłem basów), nienaganną rytmikę i wyborną, bardzo wyraźną dykcję. Szkoda tylko, że suma tych plusów ulokowana była — po części — dość niefortunnie w interpretacji utworów o małej wartości kompozytorskiej. Bo inaczej ocenić nie mogę utworów F. Dunhila i P. Fletchera. Korzystniej o wiele przedstawia się muzyka G. Bantocka do ballady F. Villona. Najsympatyczniejsze na tomiast wrażenia wywarły melodja irlandzka „W Derryvale" i pełna szczerego sentymentu, istotnie piękna melodja ludowa z Sommerset. Interesującem dla publiczności było zapoznanie się z dwoma fragmentami z opery Montague Phillipsa p. t. „Buntowniczka". Wyjęta z niej pieśń Mary przypomina melodyjnie-szablonowe, nieco sentymentalne „Szlagery" z drugorzędnych operetek. Powyżej wymienione kompozycje wykonał Chór Techniczny więcej niż precyzyjnie, bo koncertowo i z nakładem dużego temperamentu. Tłomaczenia tych wszystkich wykonanych we Lwowie po raz pierwszy utworów podjął się dyrygent p. A. Harasowski, któremu należy się również uznanie za akompanjament fortepianowy do śpiewu solowego p. Drexler-Pasławskiej.

Angielską literaturę fortepianową reprezentowały kompozycje Johna Irelanda i Franka Bridge'a. Z trzech utworów tych muzyków wyziera niedwuznacznie epidemicznie panująca dziś tendencja do pretensjonalnej groteskowości i bezcelowej kakofonji w układzie harmonizacji. A z temi „zaletami" łączy się najdalej idący brak treści i pomysłowości. Czas poświęcony studjom kompozycyj tego rodzaju jest więc stracony. Utalentowana w wysokim stopniu, pierwszorzędnie muzykalna i rozporządzająca dość brawurową już techniką młoda pianistka p. Elza Ungerfeldówna usiłowała jednak wycisnąć tę „cytrynę bez soku" i wydobyć z tych niewdzięcznych utworów jaki taki efekt koncertowy. Opanowała je pamięciowo bez zarzutu, grała z rozmachem pianistowskim i zaskarbiła sobie mnóstwo oklasków.

Sala Pols. Tow. muzycznego była — po większej części — zapełniona. Publiczność okazywała, mimo wszystko. dość znaczne zainteresowanie się dla twórczości z krainy deszczu i mgły, i nie szczędziła dzielnemu dyrygentowi członkom Chóru Technickiego i koncertantkom licznych i serdecznych oklasków.

Fr. Neuhauser.

Variete „CASINO de PARIS" **Lwów Rejtana 3.**

pod dyrekcją Franciszka Moszkowicza.

Reprezentacyjny Lokal Rozrywkowy Lwowa.

Variete — Dancing — Bar

Atrakcyjny program na miesiąc maj 1928 r.

Willy, Robins, Partnerka, egzotyczne trio z wielkiej rewji murzyńskiej Chocolade-Kiddes, które ostatnio występowało z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Miejskim we Lwowie. — **Jossy Warga** ulubienica Vewaroszi Orfeum Budapesti, fenomenalna światowej sławy tancerka charakterystyczna. — **Tilly Tillpel,** znakomita tancerka Moulin Rouge Paris. — **Lena Galska** bezkonkurenc. na polska piesniarka. — **Fr. Pilarski** pierwszorzędny komik-recytator. **E. Milewska P. Michalenko** nagrodzona piękność na konkursie międzynarodowym Holy-Wood renomowany duet taneczny „modernе". — **Z. Milska** niezrównana kuplecistka. **B. Brzeziński** conferansieur i w. in.

W dancingu 4-ch pierwszorzędnych tancerzy.

W dolnych ubikacjach **BAR-DANCING.** **2 ORKIESTRY**

Początek dancingu o godz. 10 wiecz.

Początek przedstawienia o godz. 10 m. 15 wiecz.

Trwałe, silne, ekonomiczne, uznane jako **najlepsze na polskie drogi**

Samochody „TATRA"

najnowsze modele na składzie jeszcze tylko w małej ilości.

Bez podwyżki cła.

JEN. REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKĘ:

„AUTOMOTOR" **Lwów, ul. Batorego 34 telef. 8-09.** Kraków, ul. Smoleńska 33 telef. 153.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Inż. Aleksandra Juhnego. - Lwów, ul. Kopernika 54.



przy największ. warsztatach samochod. w Małopolsce.

KURSY ZAWODOWE i dżentelmańskie

dla Pań i Panów.

OPŁATA RATAMI. Ulgi dla P. T. Wojskowych, Urzędników Państw. i Akademików. Wpisy codziennie Informacje i programy udziela Zarząd Kursów.

Początek nowych grup 26—4 i 2—5 1928.

NADESŁANE.

Hallo? Czy 51-99?

Hallo! Kto przy telefonie?
Czy to firmy **Reicha** skład?
Trzy kwadranse ja już dzwonię
Wiedzieć wreszcie byłbym rad.

Więc to **Reich** tam przy **Piekarskiej?**
No nareszcie! brak mi tchu,
Co nie on? Nie osobiście?
Proszę więc oświadczyć mu:

By natychmiast tu nadesłał
Wzorów choćby dziesięć par,
Bo jak twierdzi moja baba
Dobrać bucik Reich ma dar

Zatem proszę nie zapomnieć,
Bo mi stara do usz grzmi,
Że jak zaraz nie nadeszle
To wyrzuci mnie za drzwi.

3626 **Bruno Frenkel.**

W letnim SEZONIE RADIO - APARATY

najtaniej można nabyć we Firmie.

NEUTRODON

Zakłady Radio-Techniczne

LWÓW pl. MARJACKI 10.

Telefon 42 62

TRUSKAWIEC

Dr. Samuel EDELMAN

ordynuje jak lat ubiegłych w willi „Badiana"

Dentysta Dr. RENNER

Kętrzyńskiego 21. — Ceny zniżone dla urzędników pocztowych i kolejowych.

Dr. I. Better

ordynuje jak w latach ubiegłych w KRYNICY Willa „KRAKUS".

FEJLETON „GAZ. POR." z 30. IV. 1928.

TRISTAN BERNARD.

Dziwak.

Znaliśmy się od dwudziestu lat. Spotykaliśmy się bardzo często, choć nigdy nie miałem tego zaszczytu, by nazwać mnie swym przyjacielem.

Ostatnio słyszałem, że stał się bardzo dziwnym człowiekiem, ale gdy przed kilku dniami spotkałem go na ulicy, uczynił na mnie wrażenie osobnika zupełnie normalnego. Korzystając z tego, że miałem akurat przy sobie dwa bilety wolnego miejsca do teatru, zaproponowałem mu, by poświęcił ten wieczór dla mnie.

Zgodził się i poszliśmy razem do teatru.

Przy podniesieniu kurtyny na scenie bohater sztuki odczytywał na głos jakiś list.

Towarzysz mój, nie krępując się wcale, zauważył głośno:

— Przecież to jest kompletny idjota!

Gdy na scenę weszła następnie amantka przyjaciel mój, nie krępując się, w dalszym ciągu, rzucił głośną uwagę:

— To jest szatynka.

Po wygłoszeniu tej mądrej. według jego mniemania sentencji, nie patrzał więcej na scenę, lecz rozglądał się ciekawie po widowni. Dopiero, gdy na scenę weszła druga niewiasta, rzucił na nią okiem i niemal krzyknął:

— A ta jest blondynką!

W kulminacyjnym punkcie sztuki, gdy bohaterka tragedji szlochała rzewnemi łzami, poprawił się na swem krześle i rzekł:

— Ona ma za grube ręce.

I dodał jeszcze po chwili:

— Powinna golić sobie pod pachami.

I po chwili znowu:

— A zresztą... poco?...

Gdy na scenie ukazała się pokojówka, przyjaciel mój, kontynuując swe myśli, rzekł:

— Też się nie goli...

I dodał melancholijnie:

— Pani jej pewnie nie pozwala. Idjotyzm.

Krzyk aktorki skierował jego uwagę znowu na scenę. Była to tragiczna chwila, gdy bohaterce oznajmiono że syn jej przyszedł.

— Dajcie mi go! — krzyczała. — Niech prędko tu wejdzie!

Mój przyjaciel o mało nie wskoczył na scenę. Przejęty tragiczną sytuacją krzyknął tak głośno, że kilka osób obejrzało się w jego stronę.

Ponieważ tego już było za wiele, postanowiłem opuścić teatr.

— Nudny melodramat — rzekłem. — A zresztą na widowni jest strasznie gorąco... Chodźmy do foyer...

Nie sprzeciwiał się wcale.

W foyer było pusto. Na plecionym fotelu siedział tylko jakiś pan o wyglądzie wzbudzającym szacunek i poważanie. Przyjaciel mój rzucił nań okiem i zawyrokował:

— Od tego faceta unosi się przykry zapach.

I nie patrząc już na niego dodał:

— Pewnie słyszał.

A po chwili:

— Będzie awantura.

A gdy jegomość nie zareagował, poprawił:

— Nie nic nie będzie. On się boi.

Jegomość nie mógł się już pohamować i wybuchnął gniewem:

— Idjota jakiś, ja pana nauczę!

Przyjaciel mój odparł na to obojętnie:

— Oburza się. Ma racje.

Jegomość, domyślając się widocznie z kim ma do czynienia, oddalił się szybko.

Czekałem, jak na to zareaguje mój przyjaciel lecz on już obrał sobie inny punkt oparcia dlaswej chorej fantazji. Spojrzał na kasjerkę teatru i rzekł:

— Niebrzydka.

I dodał po chwili:

— Kasjerka.

Gdy woźny podszedł do kasy. mój przyjaciel rzekł głośno:

— Napewne żyje z nim.

Potem dodał:

— Ona ma pewnie jędrne ciało.

I skinąwszy głową w stronę kelnera dokończył:

— Ale on nam tego nie powie.

Obok nas przeszedł jakiś pan. Przyjaciel mój rzekł:

— To pewnie jej mąż. On nie wie że jego żona żyje z woźnym.

Nagle podniósł się z fotelu, zbliżył się do obcego pana i zapytał:

— Czy pan słyszał, co przed chwilą powiedziałem?

Nieznajomy zmierzył go gniewnym wzrokiem, potem nachylił się do mego ucha i poradził:

— Wyprowadź go pan lepiej... Przecież, on jest pijany.

— Co on powiedział? — zapytał mój przyjaciel.

— Powiedziałem, że lepiej byłoby gdyby panowie stąd odeszli — odparł nieznajomy.

Przyjaciel mój uśmiechnął się i rzekł:

— Pan ma rację.

Tak mu się podobało to zdanie, że powtórzył je kilkakrotnie:

— Tak, ma pan rację.

Na ulicy powtarzał je ciągle. Ukłonił się jakiejś damie i rzekł to samo. Dama zrobiła zdziwioną minę.

— To przecież była kobieta — połapał się. — Dlaczego powiedziałem jej „Pan ma rację".

I dodał po chwili:

Prezydent republiki krymskiej hersztem szajki bandytów i morderców.

NIEZWYKŁY AKT OSKARŻENIA. — ZBRODNIARZ I JEGO POMOCNICY. — STRASZLIWE GWAŁTY ZWIERZĄT W LUDZKIEJ SKÓRZE. — SZEREG ZBRODNI, MROŻĄCYCH KREW W ŻYŁACH.

Moskwa w kwietniu.

Sensacyjny proces toczy się obecnie w najwyższym sądzie sowjeckim. Na ławie oskarżonych zasiadł prezes **„Cika“ krymskiego**, tj. prezydent autonomicznej Republiki sowjeckiej na Krymie i przylegających obwodów, Weli-Ibraimow. Towarzyszy mu w roli oskarżonych **16-tu niemniej wybitnych dygnitarzy komunistycznych.**

Zarzuty, uczynione przez władze bolszewickie ich dotychczasowym ulubieńcom

brzmią wprost fantastycznie.

Prezydent Republiki w roli **herszta bandytów i morderców** — oto treść **obszernego aktu oskarżenia.** Ibraimow, w przeszłości wielce zasłużony działacz komunistyczny, od r. 1922 cieszył się **niezwykłem zaufaniem rządu centralnego,** który zamianował go **prezesem trójki dyktatorskiej do walki z bandytyzmem.** Następnie Ibraimow szybko awansował **na ludowego komisarza na Krymie, a w r. 1924 osiągnął**

szczyt władzy.

Wówczas zaprosił do współpracy w zwalczaniu bandytyzmu, a faktycznie celem prowadzenia wspólnej akcji bandyckiej i terorystycznej **niejakiego Chajserowa,** b. oficera armji Wrangla, który poprzednio — wedle aktu oskarżenia — był **najzaciętszym wrogiem bolszewików,** masowo i bezlitośnie niszczył i mordował komunistów, zwlaszcza na terenie Krymu i Kaukazu. Ibraimow uzyskuje dla Chajserowa ułaskawienie, mianuje go swym pomocnikiem i

osobistym sekretarzem,

a następnie tworzy **szajkę bandytów,** którzy w szczególności teroryzują **najuboższą ludność Krymu.**

Banda z prezydentem Republiki na czele trudni się również **masowem szmuglowaniem towaru przez granicę,** a gdy jeden z pogranicznych urzędników nie chciał iść kontrabandzistom na rękę, osobisty sekretarz prezydenta „osobiście“ go usunął, tj. **zamordował,** a **zwłoki wrzucił do morza.**

W r. 1926 w Symferopolu odbywał się proces **„kułaków“** (zamożnych **chłopów).** Niektórzy świadkowie grozili **zdemaskowaniem Ibraimowa i jego pomocników.** Na jednego z tych świadków, Czołaka, Chajsarow z polecenia prezydenta urządza zbrojny napad za miastem **i ciężko go rani,** natomiast drugiego niewygodnego świadka, **Sendamentowa,** pozbył się sam Ibraimow

w niezwykle podstępny sposób.

Mianowicie prezydent Republiki zaprasza Sendamentowa do swego mieszkania, gdzie tuż na kuchni wraz z innym dygnitarzem członkiem szajki, Fakidowem, **osobiście udusił Sendamentowa,** a następnie trupa zamordowanego wywieziono za miasto i porzucono na śmietnisku.

Akt oskarżenia wymienia cały szereg **niemniej ciężkich zbrodni,** popełnionych przez dygnitarzy bandyckich. M. i. Ibraimow dopuścił się

sprzeniewierzenia olbrzymich kwot rządowych.

Gdy Ibraimow niedawno zauważył, że szajce **pali się grunt pod nogami,** zamierzał uratować głównych swych pomocników, wysławszy ich **w sprawie rządowej do Turcji.** Uratował się jednak **jedynie Chajsarow,** innych zaś w liczbie 17 i samego „tow. prezydenta“

ujęto i oddano do sądu.

Celem uniknięcia lokalnych wpływów, proces na rozporządzenie rządu centralnego przeniesiono **z Symferopola do Moskwy.** Budzi on

olbrzymie zainteresowanie

i potrwa dłuższy czas. Wszystkim podsądnym grozi **kara śmierci.** Wypada pozatem nadmienić, że jeszcze do ostatnich dni (nawet po aresztowaniu) **Ibraimow pozostawał członkiem wszechzwiązkowego „Cika“,** a właśnie odbywająca się obecnie w Moskwie sesja „Wcika“ wykluczyła go wraz z głównymi działaczami opozycji komunistycznej.

— A zresztą nic nie szkodzi.

Gdyśmy doszli do rogu rzekł:

— Nie powiem policjantowi, że jest idjotą. Poco? I tak mi nie uwierzy.

Miałem już tego dosyć. Powiedziałem mu więc:

— Odwiozę pana do domu.

— Świetnie! — odparł. — Cudownie!

Wsiedliśmy do auta. Podałem szoferowi jego adres

— Tak! — potwierdził. — To jest mój dom!

Drzwi mieszkania otworzyła nam służąca, kobieta w dość poważnym wieku. Przyjaciel mój przyjrzał się jej przez chwilę i rzekł:

— Już nie będziemy ze sobą żyli Karolino. Nie dlatego, że nie chcę, ale poco mam mieć potem tyle kłopotów?

W kilka dni później dowiedziałem się, że zabrano go do zakładu dla obłąkanych. Wiadomość ta sprawiła mi wielką ulgę, gdyż ciągle obawiałem się, że go spotkam na ulicy.

W każdym razie nie mogę o nim zapomnieć. Wątpię, czy był naprawdę pomieszany.

Może właśnie ja byłem troszkę zanadto normalny i dlatego w jego towarzystwie odczuwałem tak wielki niepokój.

Tłum. **F. M.**

Kto jest winowajcą?

PORUSZENIE W MIASTECZKU. — MURZYŃSKI KONIOKRAD. — SZYBKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI. — NIEZWYKŁA SCENA PRZED SZUBIENICĄ. — DWAJ BLIŹNIACY. — WESOŁOŚĆ RATUJE ŻYCIE WINOWAJCY.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, w kwietniu.

(H) Miasteczko **Houston** w **południowym Teksasie** przedstawiało niedawno **niezwykły widok.** Podniecona rzesza farmerów i mieszkańców miasteczka otoczyła murzyna. Biednego chłopaka wśród donośnych krzyków **wywleczono** poza miasto, gdzie już czekała nań **przygotowana szubienica.**

Czarny Billy miał **pecha. Koń** jakoś tak przypadkowo doń się **przyplątał,** że murzyn go sobie **przywłaszczył.** Na nieszczęście przychwycił go na gorącym uczynku

Jack Brimstone,

właściciel szkapiny. Tak, Billy stanowczo został **niezwykłego pecha.**

W południowym Teksasie wymiar sprawiedliwości wobec murzyńskich koniokradów funkcjonuje

bardzo szybko i sprawnie.

Bila zaciągnięto do sędziego pokoju, a Brimstone zdał sprawę z przebiegu kradzieży. Sędzia pokoju **splunął** misternie, dalekim łukiem, ponad głową oskarżonego i **zamknął posiedzenie.**

W pięć minut potem wędrował już Billy przez miasto

ku szubienicy.

Tam na pięknej, jasnej polanie miało nastąpić **pożegnanie** koniokrada z światem doczesnym.

Mieszkańcy tych okolic, to ludzie **delikatni kulturalni.** Pozostawili Billemu pięć minut na uregulowanie **rachunków z niebem.**

Nagle przez zwarty tłum ciekawych przedziera się jakiś czarny,

bliźni brat Billego.

Bracia rzucają się sobie w objęcia, ściskają się gorąco, szlochają i modlą się. Szeryfa ogarnęła **litość.** Chciał przerwać tę scenę. Chwycił Billego za ramię i oświadczył:

— No dosyć, musimy cię teraz, niestety, przetransportować do wieczności.

— Ależ, massa, **nie mnie, ja niczego nie zrobiłem!**

— Jak? Co? A więc... **drugi jest winowajcą!**

— Jestem niewinny! **To on!** — krzyknął drugi murzyn.

Szeryf znalazł się

w kłopotliwem położeniu.

Który z bliźniaków jest winowajcą? Przekleństwo **wydarło mu się z ust.** Obaj bracia **podobni byli do siebie** jak dwie krople wody i ubrani zupełnie tak samo.

Czyżby powiesić obu?

Nawet w Teksasie nie szafuje się bez przyczyny życiem ludzkiem. Szeryf kazał chwycić jednego z murzynów, ale ten począł drzeć się w niebogłosy, zapewniając o swej **niewinności.** Podobnie postąpił drugi.

Tymczasem wśród publiczności powstała

niebywała wesołość.

Jakiś szał śmiechu ogarnął wszystkich. Wesołość udzieliła się również przedstawicielom sprawiedliwości. Bliźniakom porządnie wygarbowano skórę i wypuszczono **ich na wolną stopę...**

Rekord taneczny Lwowianina.

LWOWIANIN ZDOBYŁ PIERWSZĄ NAGRODĘ NA KONKURSIE TANECZNYM W NIZZY.

Lwów 29. kwietnia.

(H). Znany w szerokich kołach towarzyskich Lwowa, **dr. Magzamen,** bawiący od kilku tygodni w Nizzy, odniósł tam

wybitny sukces taneczny.

Dr. Magzamen wziął mianowicie

pierwszą nagrodę

na konkursie tanecznym w Nizzy, **w kategorji amatorów.**

Konkurs ten, w którym brali udział Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Włosi, Holendrzy i Turcy, składał się z **3 kategoryj.** Pierwsza była dla tancerzy **zawodowych,** druga **dla par mieszanych** (zawodowcy i amatorzy), trzecia **dla amatorów.**

Konkurs odbywał się w salonach **hotelu „Ruhl“** i objął **dziesięciodniowy okres czasu.** Mimo bardzo silnej konkurencji, zdobył dr. Magzamen **pierwszą nagrodę** w kategorji amatorów, tańcząc **z własną siostrą.**

Wiadomość ta wywoła niewątpliwie **zainteresowanie** wśród lwowskich zwolenniczek i zwolenników Terpsychory.

——o——

Ulegając licznym życzeniom naszych P. T. Odbiorców, zawiadamiamy że z dniem 1. maja dostarczać będziemy

Świeże pieczywo dwa razy dziennie.

W celu ustalenia najdogodniejszej pory dostawy, prosimy naszych P. T. Odbiorców reflektujących na pieczywo popołudniowe, o łaskawe zgłoszenia telefoniczne pod Nr. 43-66.

Zarząd Piekarni Mechanicznej

„SNOP“ Sp. z ogr. odp.

PRAWDZIWE

BURBERRYS

SŁYNNE PŁASZCZE

NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

KRONIKA

29 Kwietnia Niedziela Ur. Św. Józefa

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Niedziela, 29. bm. o 3 popoł. „Jaś i Małgosia“, przedstawienie dla dzieci.

Niedziela, 29. bm. o 7.30 wiecz. „Noc śnieżysta“.

Poniedziałek, 30. bm. „Wesołe kumoszki z Windsoru“ przedstawienie popularne.

Wtorek, 1. maja o 3 pop. „Pomsta Jontkowa“.

Wtorek, 1. maja o 7.30 wiecz. „Hamlet“.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 29. bm. o 3 popoł. „Orlow“.

Niedziela, 29. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic“.

Poniedziałek, 30. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic“.

Wtorek, 1. maja o 8 w. „Lady Chic“.

*

Teatr Wielki. Dziś popołudniu, o godz. 3-ciej, po cenach znacznie zniżonych, ukaże się prześlicznie melodyjna, czarująca baśń operowa E. Humperdincka: „Jaś i Małgosia“ z pp. Green-Skazową, Hinglerówną, Korytkówną, Okońską, Popowiczówną, Ostrowską i Cyganikiem. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Jarosława Leszczyńskiego. Wieczorem powtarza Teatr Wielki, po raz trzeci, dramat Andrzeja Rybickiego: „Noc Śnieżysta“.

Jutro, w poniedziałek, po raz trzeci, arcywesoła opera komiczno-fantastyczna O. Nicolai'a „Wesołe Kumoszki z Windsoru“ z doskonałemi odtwórczyniami partyj tytułowych, pp. Green-Skazową i Płatówną, oraz kapitalnym przedstawicielem partji Falstafa, p. Zopothem.

Teatr Nowości. Dziś popołudniu o g. 3.30 świetna operetka Br. Grenichstaedtena „Orlow“ z pp. Grabowską, Rylską, Kuligowskim i Tatrzańskim w rolach czołowych. Wieczorem, dziś i jutro w poniedziałek, w dalszym ciągu ulubiona, bajecznie wesoła operetka W. Kollo: „Lady Chic“, która w początkach maja ustąpi miejsca nowej premjerze operetkowej.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 29. g. 4. popoł. „Mamusia“ Z. J. Wernicz.

Niedziela, 29. g. 7.30 wiecz. „Mamusia“ Z. J. Wernicz.

Poniedziałek, 30. g. 7.30 wiecz. „Mamusia“ Z. J. Wernicz. Ostatni raz.

*

Największy artysta polski Ludwik Solski przyjechał do Lwowa i zaczął próby w teatrze Małym ze świetnej komedji Sardou „Safanduły“, granej ostatnio w teatrze Narodowym w Warszawie, a należącej do arcydzieł literatury francuskiej. Znakomity artysta daje tam wspaniałą kreację zupełnie nową dla Lwowa, to też występy jego zapowiadają się jako prawdziwa uczta artystyczna dla miłośników teatru.

Z Teatru Małego. Dziś w Teatrze Małym przedostatnie przedstawienie „Mamusi“, wybornej komedji spółki autorskiej dowcipnych feljetonistów wiedeńskich L. Hirschfelda i P. Franka, ze świetną przedstawicielką niesłychanie aktualnej „mamusi“ p. Janiną Werniczówną, oraz jej partnerem, zawsze doskonałym dyr. L. Czarnowskim.

Popołudniówka niedzielna w Teatrze Małym zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Wypełni ją arcywesoła komedja, będąca ostatnią nowością repertuarową teatrów wiedeńskich pt. „Mamusia“, z wyborną Janiną Werniczówną, art. teatru krak., Zofją Nyczówną, dyr. L. Czarnowskim, Dębowiczem, Posiadłowskim i in. Jest to jedyne przedstawienie popołudniowe tej nowości, która w poniedziałek schodzi z repertuaru.

*

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień. W piątek 4. maja br. o godz. 20 koncert „Tatry w pieśni“ w wykonaniu Tow. śpiewackiego „Bard“. Dyrektor art. Alfred Stadler.

*

Leopold Muenzer. znakomity nasz pianista, wystąpi po ukończeniu tournee w Niemczech, uwieńczonego niezwykłem powodzeniem, z koncertem we Lwowie w piątek, 4. maja br. Prasa berlińska dla artystów polskich zazwyczaj nieprzychylna, pisząc o Muenzerze, wyraża się o jego grze nietylko z największem uznaniem, ale stawia go w pierwszym rzędzie nowoczesnych muzyków-pianistów, obok potentatów tej miary, jak Backhaus i Artur Schnabel. Program koncertu lwowskiego obejmuje dzieła Haydna, Scarlattego, Beethovena, Debussego, Rathausa, oraz szereg arcydzieł Chopina. Recital fortepianowy Muenzera należeć będzie niewątpliwie do najciekawszych audycji bieżącego sezonu.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w kwietniu

Komisarz rządowi gminy dr. Rościszewski wyjechał na posiedzenie Związku miast do Warszawy.

Reorganizacja ustroju Kasy Oszczędności miasta Przemyśla, instytucji cieszącej się powszechnem zaufaniem, nastąpić ma na podstawie nowego wzorowego statutu, z którym zostanie uzgodniona obecna organizacja Kasy. Na tle tej sprawy powstał konflikt między władzami Kasy oszczędności a radą przyboczną komisarza. W toku instancji rozstrzygnie tę kwestję Województwo.

Klęski i sukcesy artystyczne. Maryla Gremo miała tu — jak zwykle — wielkie **powodzenie artystyczne, przy nieco słabszym** sukcesie kasowym. — Tymczasem Solska, kreująca główną rolę w „Skazańcu“, z powodu widocznej niedyspozycji, zawiodła oczekiwania licznych wielbicieli jej talentu. — Znacznie silniejsze wrażenie wywarła Lidja Połocka ze swoim zespołem, ale i ona nie usprawiedliwiła grą **swoją zachwytów krytyki teatralnej po występach lwowskich.**

O ukróceniu lichwy autodorożek. Rada przyboczna komisarza rządowego gminy zwróciła się — ponownie do starostwa — w sprawie ustanowienia stałego obowiązującego cennika jozdy dla tutejszych taksówek, obliczających należytości za jazdy wedle woli. Wystarczy zaznaczyć, że „najtańszy“ kurs kosztuje przeciętnie 4 zł. Tę lichwę należy radykalnie ukrócić. Spodziewamy się, że także województwo wyda w tym kierunku pewne skuteczne zarządzenia.

Wybory! wybory! Co jak co — ale wyborów nam nie brak! Będą wybory do rady miejskiej (w czerwcu br.) do kahału (15. lipca br.,) będą jeszcze inne, na później projektowane akcje wyborcze.

Drożyzna szaleje. Chleb 1 kg. — 74 gr., masło 1 kg — 8 zł., mleko 1 lt. — 40 gr., jajo — 13 gr., węgiel 100 kg. — 6.40 zł. W parze z tą klęską — bezrobocie wcale nie maleje. Władze są bezradne, nie widząc na razie wyjścia z trudnej sytuacji. Władze jednak winne jak najrychlej wyjść z rezerwy i działać z całą energją.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

„APOLLO“: „Huragan“.
AVENUE: Chiny w ogniu rewolucji.
BAJKA“: „Nieuchwytny Sown“.
„CASINO“: Siódme Niebo. (Gdy zegar wybija jedenastą).
„CHIMERA“: Kabaret.
FATAMORGANA: Tańczący Wiedeń.
KOPERNIK: Jozefina Baker.
KINOTEATR NOWOŚCI: „Nędznicy“.
„LEW“: „Huragan“.
MARYSIENKA: Jozefina Baker.
PALACE: „Pani Ministrowa“.
„PASAŻ“: „Nieuchwytny Sown“.
UCIECHA: „Lukrecja Borgia“.

*

Druga serja „Nędzników“. Miejski Kinoteatr Nowości wyświetla od poniedziałku, 30. bm. trzecią i czwartą część wspaniałego dramatu według Wiktora Hugo „Nędznicy“.

Biuro koncertowe M. Tuerka.
Piątek, 4. maja: Leopold MUENZER, Pianista. 3622-6

**Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że dyrekcja kawiarni „WARSZAWA“ zaprowadza z dniem 1. maja br. pierwszorzędny atrakcyjny program kabaretowy, dotychczas we Lwowie niewidziany.

Dyrekcja chcąc nawiązać do starej tradycji tej kawiarni zaangażowała pierwszorzędne siły artystyczne, a to same „Superschlagery“ i tak trupę UDALAJA z Tabarenu wiedeńskiego, Ed. Jaśkowskiego, znanego i cenionego humorystę, Bellę Fabiani znakomitą subretkę rosyjską, fenomenalnego stepistę Ellasa, duet ekscentryczny Zinajda i Juha, jedną z najlepszych tancerek polskich Zabellę itd.

Nakładem olbrzymich kosztów został urządzony bar z bajkowym przepychem na wzór najelegantszych lokali zagranicznych, w którym w czasie dancingu będzie zaprodukowana dalsza część programu z udziałem całego zespołu artystycznego.

W ten sposób stworzony został pierwszorzędny lokal dla wykwintnej publiczności z wytwornym dancingiem, przy udziale czterech pierwszorzędnych tancerzy.**

Z powodu nawału bieżącego materjału zmuszeni jesteśmy dodatek tygodniowy pt. „Kobieta w domu i salonie“ odłożyć do numeru jutrzejszego.

Nabożeństwo Majowe w bazylice metr. łac. rozpocznie się w poniedziałek, 30. kwietnia o godzinie 7. wieczorem i odprawiane będzie codziennie przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej z wystawieniem Najśw. Sakr. w monstrancji i śpiewaną litanją do Matki Najśw. Na rozpoczęcie majowego nabożeństwa w niedziele środy i soboty będą głoszone kazania. Nadto codziennie będzie odprawiana: o godzinie 6 rano Msza św. śpiewana z czytaną litanją do MB., o godzinie 12 w południe Msza św. cicha z litanją i błogosławieństwem Najśw. Sakr.

Otwarcie wystawy Sztuki wschodniej. Dziś, w niedzielę, dnia 29. bm. nastąpi o 11-tej otwarcie wystawy, która przez niezwykłość swoją będzie sensacją artystyczną Lwowa. Wystawa mieści się w lokalu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, powiększonym o jedną dużą salę Muzeum Przemysłu Artystycznego. Wejście przez bramę od ul. Dzieduszyckich, II. p. Wstęp 1 zł. Otwarta codziennie od 10—15-tej.

Pomoc dla niewidomych. Dnia 13-go kwietnia 1928 r. został zatwierdzony przez warszawską centralę Zjednoczenia Pracowników Niewidomych, oddział tejże organizacji na Lwów i województwo lwowskie z siedzibą we Lwowie. Wspomniana organizacja ma na celu przyjść z pomocą niewidomym przez tworzenie dla nich warsztatów pracy, w szczególności szczotkarskiego, koszykarskiego, torebkarskiego i trykotarskiego, oraz kształcenie niewidomych i szerzenie wśród nich kultury. Komisja organizacyjna tego oddziału prosi tą drogą PT. Publiczność o łaskawe powiadomienie oddziału o osobach, w jakikolwiek sposób pozbawionych wzroku, a zamieszkałych we Lwowie i na terenie województwa lwowskiego. Zgłoszenia: Artur Smutny, Chmielowskiego 5.

Tygodnik „Kobieta Współczesna“ w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z okazji 10-lecia szkolnictwa w niepodległej Polsce wydaje dn. 13. maja mr. specjalny numer, poświęcony szkolnictwu żeńskiemu, zawierający treść niezmiernie bogatą.

„Tatry w pieśni“. W programie tego interesującego wieczoru, który odbędzie się w piątek, 4. maja w Kole i Kasynie lit.-art., usłyszymy w wykonaniu Towarzystwa śpiewackiego „Bard“ najbardziej charakterystyczne pieśni naszych górali w układzie Lachmana, Belohlawka Hausmana i innych, a nadto wyjątki z opowieści podhalańskich. P. Helena Puchalska, artystka operowa odśpiewa pieśni Friedmana i Lipskiego. Kierownictwo artystyczne wieczoru objął dyrektor Alfred Stadler. Bliższe szczegóły tego interesującego wieczoru zostaną ogłoszone później.

Walne Zgromadzenie „Koła inicjatywy Odbudowy Gospodarczej Stanu Średniego we Lwowie“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go Maja br. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie przy ulicy Akademickiej l. 17.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Przemysłowego Budowniczych we Lwowie odbędzie się 30. kwietnia br. 5-ta popoł. w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Zmiana statutu.

Stan zasiewów polepsza się. Zarządzona przez Min. Rol. ankieta o stanie zasiewów w całym kraju dobiega końca. Większość województw stwierdza, że 20. bm., tj. od chwili ocieplenia się **stan zasiewów wyraźnie się polepsza.** Roboty polne rozwijają się pomyślnie i są na ukończeniu. Dotychczasowe oceny zbiorów były więc pesymistyczne. Natomiast wniej pomyślne wiadomości nadesłały województwa poznańskie i wileńskie, w których zasiewy dotychczas się nie poprawiły.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Kazimierz Kannerowski, zamieszkały Kadecka 8., doniósł wczoraj policji, że z mieszkania jego skradziono mu garderobę wartości 1.100 zł.

(—) **Zgon ofiary poparzenia w pociągu.** Wczoraj w pociągu zdązającym ze Stojanowa do Lwowa, tuż przed Lwowem zmarła Anastazja Furmaniec, robotnica z gorzelni Wł. Baworowskiego w Suszynie. Furmaniec w czasie pracy w gorzelni upadła do kadzi z gorącą brahą i poparzyła się na całem ciele.

(—) **Dwa żebra złamane młotkiem.** Wczoraj w czasie sprzeczki na ul. Sobieskiego w Kleparowie, Maurycy Goldman pobił Salomona Buchwalda młotkiem, łamiąc mu dwa żebra i zadając dwie rany na głowie.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Wasyla Iwaszczyszyna za kradzież wędlin w sklepie Lebuśki przy pl. Akademickim, Leiba Schneitzera za kradzież płaszcza, Jana Sołtysa i Wład. Filiczka przytrzymanych w chwili, gdy usiłowali włamać się do sklepu galanteryjnego przy pl. Krakowskim 15., Helenę Gruber za kradzież dwu koców na szkodę nieznanego właściciela, Antoninę Rępisz za kradzież garderoby na szkodę właśc. restauracji Fliessera, oraz Stanisławę Wargę za kradzież zegarka wartości 100 zł.



1,000.000 PAŃ codziennie używa ABARID.

A dlaczego?

Gdyż OTRĄBKI ABARID oczyszczają doskonale cerę i pory skóry, w ten sposób utrzymują prawidłową transpirację, zapobiegając gromadzeniu się tłuszczów i rozszerzaniu por.

KREM ABARID przygotowany na wyciągu z cebulek lilji białej (liljum Candidum) i miodzie, odżywia tkankę, zapobiegając tworzeniu się zmarszczek i pryszczy, oraz utrzymuje czystą cerę, nadając jej matową gładkość.

MYDŁO ABARID neutralne, przygotowane z najdelikatniejszych tłuszczów, nie drażni skóry i nadaje się do najwrażliwszej cery.

PUDER ABARID nie zawiera metali, więc nie psuje cery, a przygotowany ze składników roślinnych, potęguje działanie kremu, jest niewidoczny o delikatnym, subtelnym zapachu, niezastąpiony do stałego użytku.

Wszystkie **WYROBY ABARIDOWE** zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, utrzymują cerę czystą i gładką i nadają jej świeży, młodzieńczy wygląd. Która z Pań raz spróbuje **WYROBÓW ABARIDOWYCH,** to już innych używać nie będzie.
2930-10

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

„OTYŁOŚĆ I SMUKŁOŚĆ“.

Pod tym tytułem wygłosi p. Dr. A. Fruchtman w radjo Warszawa dnia 29. b. m. o godz. 20-ej odczyt, który da możność wszystkim zainteresowanym poznania najnowszego i najlepszego systemu odtłuszczania.

NOWOŚCI SEZONOWE.

WEŁNY,
JEDWABIE,
TKANINY BAWEŁNIANE,
MATERJAŁY MĘSKIE

poleca firma

Stachiewicz & Abrysowski

Lwów — Rynek 32.

—o—

Z kraju.

Dyr. Skotnicki pozostaje. Wiadomość o ustąpieniu dyrektora depart. kultury i sztuki Skotnickiego wogóle nie była w Min. oświaty rozważana.

Nie było zamachu na pociąg tranzytowy. Wobec wiadomości o zamachu na pociąg tranzytowy na stacji Jabłonowo Pomorskie, dyrekcja kolei w Gdańsku komunikuje, że żadnego takiego zamachu nie było Pogłoska powstała z tego powodu, że 9. bm. pociąg tranzytowy Nr. 303 został zatrzymany na stacji Jabłonowo, ponieważ semafor nie dał się ustawić na wjazd. Stwierdzono, że w drutociągu są skręcone druty. Sprawców złośliwego uszkodzenia należy szukać najprawdopodobniej między chłopami z sąsiednich domów. Pociąg Nr. 303 bynajmniej nie był narażony na niebezpieczeństwo.

—o—

Ze świata.

Tita Ruffo i Rena Pfiffer-Lax. Jak donoszą dzienniki paryskie, przybył do Europy słynny baryton Tita Ruffo. Udaje się on do Budapesztu, gdzie wystąpi gościnnie raz jeden w „Tosce“ jako Scarpio. Partnerką jego w zastępstwie znanej śpiewaczki Jeritzy będzie nasza rodaczka p. Rena Pfiffer-Lax.

Nowa moneta brazylijska. Stara moneta portugalska, milreis (tysiąc rejsów). zaprowadzona w Brazylji przez jej zdobywców. Portugalczyków, przestanie wkrótce istnieć. Miejsce jej zajmie „cruzeiro“, który posiadać ma wartość 10 milrejsów (nominalnie 5 dolarów) i dzielić się będzie na sto „centesimos“. Monety złote tej nowej waluty opiewać będą na 1, 2, 5 i 10 cruzeirów, srebrne 50, 20, 10 i 5 centesimos, wreszcie niklowe — na 4, 2, 1 i pół centesima.

Długi państwa sowjeckiego wynosiły w dniu 1. kwietnia 1928 r. 1.134 milj. rb. wobec 941 milj. w dniu 1. IV. w r. 1927.

—o—

Ciekawa impreza sportowa rozpocznie się dziś w niedzielę 29 kwietnia.

Wyścig samochodu z pociągiem

odbędzie się na przestrzeni Warszawa- Poznań.

Olbrzymi rozrost automobilizmu w Polsce prowadzi za sobą **wielkie zainteresowanie**, jakim darzą zagraniczni przemysłowcy samochodowi polski rynek.

Dotychczas jedyną **miarą oficjalną wartości samochodu** tej lub innej marki były imprezy organizowane przez Autoklub polski. Przypomnieć warto, że w roku ub. **poraz pierwszy została zdobyta nagroda Automobilklubu** dla zespołu trzech samochodów jednej marki, które przebyły cały raid bez punktów karnych. Nagrodę tę zdobyły **amerykańskie maszyny „Chrysler“.**

Ufna w wysoką wartość swoich maszyn, reprezentacja Chryslera obecnie **organizuje na własną rękę** próbę wytrzymałości maszyny w niezwykłych warunkach. Mianowicie do Automobilklubu Polski została zgłoszona **próba wytrzymałości samochodu na przestrzeni 11-356 klm.**, co się równa mniej więcej **odległości dzielącej Warszawę od Tokio.**

Równocześnie ta próba została zgłoszona **w Ministerstwach Robót Publicznych oraz Spraw Wojskowych.** Prawdopodobnie oba ministerstwa wydelegują specjalnych kontrolerów.

Próba rozpocznie się **o godz. 6-tej rano w dniu 29. kwietnia i trwać będzie bez przerwy przez 8 i pół dni.** Ściśle seryjny samochód marki Chrysler, model 72, z karoserją Royal Sedan (kareta), na oponach „Fisk“, przebywać będzie **dwa razy na dobę tam i zpowrotem drogę Warszawa — Poznań** dłuższą trasą, co stanowić będzie **1336 klm. na dobę.** Zatrzymywać się samochód będzie tylko w Warszawie i Poznaniu, w celu uzupełnienia zbiorników i zmiany obsady.

W ten sposób **czas trwania podróży z Warszawy do Poznania wyniesie** w przybliżeniu 5 godzin, wówczas, gdy pociąg pośpieszny wymaga na to 7 godzin.

Maszynę próbną prowadzić będą na zmianę znani kierownicy pp. inż. **Stanisław Hahn, Wacław Krzeczkowski i Henryk Koch.**

W samochodzie próbnym, który odbywać będzie przejazd do Poznania i z powrotem **w ściśle oznaczonych godzinach,** znajdzie się jedno miejsce pasażerskie i dla osób prywatnych. Cena przejazdu wynosić będzie **75 zł. od osób prywatnych** i 50 zł. od członków Automobilklubu, przyczem cały dochód ze źródła tego osiągnięty, przeznacza przedstawicielstwo Chryslera **na Polski Komitet Olimpijski.** Bilety zarówno w Poznaniu jak i w Warszawie sprzedaje Automobilklub. Szczegółowy rozkład jazdy podamy niebawem.

Przed rozpoczęciem próby Komisja sportowa Automobilklubu **oplombuje silnik, skrzynkę biegów i dyferencjał.** W ten sposób rezultaty mogą być uważane za wynik **zupełnie oficjalny.**

Znając opłakany stan dróg polskich, **boimy się przesądzać wynik tej gigantycznej imprezy.** Tem jednak cenniejszym **sprawdzianem wysokiej wartości samochodów byłby pomyślny wynik próby.** Z uznaniem przyjąć należy **inicjatywę Dyrekcji przedstawicielstwa** Chryslera, która w ten sposób spopularyzuje zasadę racjonalnego użytkowania samochodu, z drugiej zaś strony przysparza środków materjalnych **Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu.**

Życie gospodarcze.

XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego.

NIEZWYKLE POMYŚLNY ROZWÓJ INSTYTUCJI.

Lwów, 29 kwietnia.

W dniu 28. kwietnia br. odbyło się **XVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego,** w sali posiedzeń Banku we Lwowie, pod przewodnictwem Prezesa Rady Senatora **dra Marcina Szarskiego.**

Na podstawie sprawozdania Zarządu podajemy najważniejsze szczegóły z działalności tej instytucji w roku 1927.

Proporcjonalnie do pomyślnego rozwoju stosunków gospodarczych i finansowych w Państwie, **rozwijały się również pomyślnie interesy Polskiego Banku Przemysłowego, osiągając nawet w niektórych działach wzrost, odbiegający bardzo znacznie od przeciętnej proporcji.**

Wkłady Banku wynoszące przy końcu roku 1826 zł. **11,700.000.—** zwiększają się stale i dają przy końcu 1927 r. sumę **zł. 26,490.000.—.** Zatem zwyżka wynosi **126%.**

Gdy się zważy, że **zwyżka wkładów w roku 1927 we wszystkich instytucjach kredytowych w Polsce wyraża się cyfrą 7%, to przyrost wkładów w Polskim Banku Przemysłowym daje nam realny obraz wzrastającego zaufania publiczności do tej instytucji.**

Działalność kredytowa. Rubryka weksli zdyskontowanych, wynosząca w bilansie za rok 1926 sumę złotych **10,040.000.—**, zwiększa się w roku sprawozdawczym do sumy zł. **17,265.000.—**, czyli o kwotę zł. **7,225.000.—.** Również pozycja dłużników wzrasta w ciągu 1927 r. z kwoty **14,485.000** złotych do kwoty **20,685.000** złotych, tj. o sumę zł. **6,200.000.—.** Cyfry te świadczą wymownie **o żywej działalności Banku w kierunku zasilania kredytem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.**

Efekty i udziały. Pozycja powyższa, wynosząca kwotę zł. **3.885.000.—** a obejmująca portfel akcyj najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, została wstawiona do bilansu po **niezmienionych kursach z r. 1926.** Gdy zaś w ciągu roku sprawozdawczego kursy akcyj uległy **znacznej zwyżce,** przeto w pozycji tej mieści się **duża rezerwa Banku.**

Ponadto zauważyć należy że Bank brał udział **w subskrypcji pożyczki stabilizacyjnej, jak również w reorganizacji Polskiego Towarzystwa Budowlanego,** które swój kapitał zakładowy podwyższyło z kwoty zł. **300.000 do wysokości** zł. **1,200.000.—.** Prócz tego partycypował Bank również ze znacznym udziałem **w podwyższeniu kapitału zakładowego Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“ w Toruniu,** która zawarła długoterminowy kontrakt z Rządem na dostawę prądu elektrycznego do portu i miasta Gdyni. W końcu nadmienić należy, że Bank wziął również udział w kapitale zakładowym nowo powstałego Tow. akc. **„Gdański Monopol Tytoniowy w Gdańsku“.**

Walne Zgromadzenie **zatwierdziło przedłożony bilans oraz rachunek strat i zysków,** udzielając jednocześnie Radzie i Zarządowi **absolutorjum za czynności w 1927 r.,** oraz uchwaliło z uzyskanego zysku przydzielić do zwyczajnego **funduszu rezerwowego zł. 46.054.85, do specjalnej rezerwy zł. 500.000.—,** resztę zaś w kwocie zł. **10,325.07 przenieść na rok następny.**

Po przeprowadzeniu tej uchwały rezerwy Polskiego Banku Przemysłowego wynoszą: rezerwa specjalna zł. **3,000.000.—**, zwyczajny fundusz rezerwowy **296.054.85** zł., przeniesienie reszty zysku z r. 1927 zł. **10.325.07**, razem zł. **3,306.379.92** przy kapitale akcyjnym **zł. 6,000.000.—.**

Następnie Walne Zgromadzenie wybrało do Rady Banku ponownie panów: **Jana hr. Delsire de Cambacéres i dr. Tadeusza Dwernickiego, na okres do końca 1930 r.,** zaś panów: **Józefa Padewskiego, Artura Bischofa i René Qnoniam** na członków Komisji rewizyjnej i pp. **Jana Krzyżanowskiego i Jana Bielskiego** na ich zastępców.

—o—

FEJLETON

EDGARD WALLACE. 73

MŚCICIEL

—o—

Gdzie była? Rozpaczliwie spoglądnęła wokoło, na lewo zobaczyła szeroko rozsiędzioną starą wieżę. Nagle z niewiadomego powodu, małpa przestała grać rolę zainteresowanego świadka i z głuchym warczeniem rzuciła się na Adelę. Dziewczyna biegła do wieży. Jej oddech zmienił się w rzężenie, serce omal nie pękało z wysiłku. Kudłata ręka chwyciła jej płaszcz i pociągnęła ku sobie. To dało jej chwilę wytchnienia. postanowiła stoczyć walkę, albo zginąć.

Z rewolwerem w drżącej dłoni obróciła się do potwora, który darł na strzępy cienkie okrycie. Gdy zbierał się do skoku, nacisnęła cyngiel. Nieoczekiwana siła eksplozji tak nią wstrząsnęła, że browning omało nie wypadł jej z ręki. Z wyciem bólu. orangutan złapał swe ranione ramię i począł się cofać, nie spuszczając oka z dziewczyny. Adela nie wiedziała co zrobić, w każdej chwili małpa mogła zawrócić i zaatakować ją powtórnie Gdyby tak wydostać się na wieżę. Spojrzała na wierzchołek i nagle przypomniała sobie drabinę, którą Jack Knebworth kazał zostawić. Posuwała się zatem ostrożnie, wciąż patrząc na orangutana, który stał bez ruchu, lecz przypatrywał się jej uważnie. Macając trawę, jej palce dotknęły lekkiej drabinki, którą podniosła i bez trudności przystawiła do muru. Tego ranka jeszcze słyszała, jak Jack opowiadał, że małpa nie mogłaby wydostać się na mur od zewnętrznej strony, co jednak od wewnątrz z pomocą rosnących tam drzew łatwo dokonać mogła i dokonała.

Bagh był jeszcze widoczny, jego zielone oczy świeciły przeraźliwie. Adela z gorączkowym pośpiechem wydrapała się na wieżę i wciągnęła drabinkę za sobą. Bagh rzucił się za nią. Trzy razy starał się wyskoczyć na wierzchołek, lecz bez skutku. Opierając drabinkę na wewnętrznej stronie ściany, usłyszała tylko jego ćwiergot pełen wściekłości. Nareszcie zwierzę dało za wygranę. Bystre oczy Adeli biegły za nim tak długo, aż ciemna potworna postać roztopiła się w ciemniach nocy. Czekała jeszcze kwadrans i postanowiła zejść napowrót. Dolna część drabiny wczepiła się widocznie w krzaki, zarastające dno wieży, gdyż dziewczyna z całych sił pociągnęła raz i drugi, lecz nadaremnie. Za trzecim razem jednak, niewiadoma zapora puściła tak gwałtownie, że Adela straciła równowagę. Jedną ręką trzymała się przez chwilę muru, drugą drabiny. Lecz wkrótce napoły sunąc się, na poły tocząc, zdyszana stanęła na dnie. Z początku miała ochotę się śmiać. Zmroziły ją pustka i smutek otoczenia. Postanowiła znów oprzeć drabinę, lecz nie mogła trafić na grunt dość pewny. Postanowiła zatem szukać drobniejszych kamyków na podparcie. Zaglądała pod każdy krzak, wciąż nogą macając ziemi; nagle pośliznęła się i zaczęła spadać coraz dalej w straszną głąb nieznaną i ciemną.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Jedną dłonią daremnie szukała oparcia na miękiej śliskiej ziemi, drugą ściskała kurczowo rewolwer. Zlatywała po bardzo stromej pochyłości, raz tylko zaczepiając nogami o wystający kawałek skały, tak, że ból zamroczył ją przez chwilę. Wreszcie po czasie, który zdał jej się wiecznością, trafiła na równy grunt i potoczyła się pod ścianę kamienną, której uderzenie zaparło jej oddech w piersi. Całe zdarzenie mogło trwać najwyżej parę sekund. Długą chwilę leżała bez ruchu na kamiennej podłodze, wkońcu krzywiąc się z bólu zdołała wstać. Dotknęła swej stłuczonej kostki, chcąc się przekonać, czy nie jest złamana. Wysoko nad głową spostrzegła gwiazdę mrugającą na ciemnym szafirze nieba. Za wszelką cenę postanowiła drapać się napowrót, lecz miękka, śliska gleba uginała się za każdym krokiem i biedaczka opadała wciąż na dno. Jej pierwszem świadomem stwierdzeniem, była zguba trzewika. Zaczęła go szukać w ciemności i wreszcie znalazła na wpół przysypanego ziemią. Wytrzepała go dokładnie i włożyła na nogę, poczem siadła i myślała co dalej robić. Z nadejściem dnia będzie mogła przyglądnąć się otoczeniu, narazie jednak trzeba było czekać i czekać cierpliwie. Jak mogła najlepiej oczyściła z gliny mały rewolwer i wsunęła go za bluzkę.

(C. d. n.)

—o—

TELEFUNKEN
TELE FUN KEN
L 666, DOBRY i TANI GŁOŚNIK BEZTUBOWY
Polskie Zakłady SIEMENS S. A.
Warszawa, Foksal 18 telef. 29-16.

Kot wędrujący 150 klm.

Londyn, w kwietniu.

(e) Zdarzyło się to w Anglji. Doktor Dunn, z miasteczka Uppingham, posłał w prezencie swemu przyjacielowi, zamieszkałemu w Framlingham, odległem o 150 klm, rasowego kota, specjalistę od łapania szczurów.

Widocznie jednak szczury w Framlingham nie przypadły do smaku szampjonowi kociego rodu, gdyż w sześć dni potem siedział już na progu doktorskiego domu w Uppingham.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 29. kwietnia 1928.

Warszawa 1111, 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna i Matylda Polińska-Lewicka (sopran), 15.15 Koncert symfoniczny. Dyr. Nonna Otescu. Cl. Christescu (skrzypce), H. Cohen (fort.), 19.10 Odczyt pt. „Jugoslawja“, 20.00—20.30 Odczyt pt. „Otyłość i smukłość“, wygl. dr. Fruchtmann, 20.30 Koncert wspólny ze stacją krakowską. Wykonawcy: Chór mieszany, orkiestra, 22.00 Komunikaty, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. **Poznań** 344. **Katowice** 422. **Wilno** 435. **Kraków** 566, 20.30 Koncert wspólny stacji krakowskiej i warszawskiej, 22.30 Muzyka taneczna. **Królewiec** 329, 20.30 Koncert skrzypcowy Henryka Marteau (Bacg, Mozart, Mareau), 22.30 Muzyka lekka. **Lipsk** 366, 15.30 Transmisja z stadjonu w Wrocławiu. Rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo Niemiec, 19.30 Koncert solistów, 21:15 Koncert orkiestry wojskowej. **Stuttgart** 380 20.00 Koncert kozaków (Śpiew chóralny). **Frankfurt** 428, 19.00 „Fidelio“, opera w 2 aktach Beethovena, 22.30 Muzyka taneczna. **Motala** 1320, 19.30 „Gejsza“, operetka Yonesa. **Langenberg** 18.45 Muzyka kameralna. (Kwartet smycing. **Berlin** 484, 2030—0.30 Wieczór pośw. muzyce lekkiej i tanecznej. **Wiedeń** 517, 468, 18.00 Koncert chóru męskiego, 19.00 „Fidelio“, opera Beethovena, 22.30 Danczkowy), 20:05 „Liebchen am Dach“, opera Stojanovitsa. **Monachjum** 535, 20.05 „Der Verschwender“, baśń F. Raimunda.

*

Poniedziałek, 30. kwietnia 1928.

Warszawa 1111, 15.30 Odczyt pt. „Powstanie listopadowe“, 17.30 Transmisja z Auli Uniwersytetu, obchodu z okazji pobytu w Warszawie króla Afganistanu. Przemówienie J. Potockiego o stosunkach polsko-afganistańskich i i. Recytacje utworów A. Słonimskiego w wykonaniu p. W. Brydzińskiego. Orkiestra, 19.35 Lekcja języka francuskiego, 20.30 Koncert kameralny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: Trio Kmita, H. Zboińska-Ruszkowska (sopran), 22.00 Komunikaty.

Poznań 344. **Wilno** 435. **Katowice** 422, 20.30 Koncert pośw. Schubertowi (Transm. z Warszawy).

Kraków, 566, 20.30 Koncert ku czci Fr. Schuberta. Wykonawcy: A. Szafrańska skrzypce, R. Freundlichowa fort., O. Teutsch skrzypce i i.

Wrocław 322, 20.15 Recital skrzypcowy (Haendel, Vivaldi, Tartini), 21.15 Recytacje z utworów Heinego, Rousseaua.

Królewiec 329 20.10 Słuchowisko p. t. „Spuk“, 21.00 Audycja muzyczna. Sonaty Beethovena i Mozarta, 22.30 Muzyka lekka.

Praga 349. 19.15 „Królowa“, operetka Straussa, 22.00 Koncert orkiestralny.

Londyn 361, 21.30 „Złoto Renu“, opera R. Wagnera, 22.35 Koncert solistów (Al. Smirnow baryton, P. Hermann czelo, Al. Greczaninow fortepian, 24.00 Muzyka taneczna (Tylko Daventry).

Stuttgart 20.00, Koncert orkiestry symfonicznej (Weber, Respighi, Schumann), 21.00 Wesoły wieczór. Recytacje, śpiew).

Frankfurt 428, 20.15 Koncert kwartetu Zika (Dvorak, Suk).

Wiedeń 517, 20.05 „Cyrulik sewilski“, opera kom. Rossiniego.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

BEZPŁATNIE
DZIEŁA
TRZECH WIESZCZÓW
MICKIEWICZ, SŁOWACKI, KRASIŃSKI

Zachęceni niezwykłem powodzeniem naszego wydania dzieł zbiorowych WIKTORA HUGO, postanowiliśmy dać czytelnikom

to, czego w żadnej bibljotece braknąć nie może;
to, co w literaturze polskiej najważniejsze,
to, co każdy Polak znać i mieć musi,
to, co stanowi najwyższy wzlot ducha polskiego;
to, bez czego niema Polski — mianowicie:

DZIEŁA TRZECH WIESZCZÓW

Bibljoteka Arcydzieł Literatury przystępuje do druku pełnego, opartego na krytycznie ustalonych tekstach, dostępnego dla każdego wydania dzieł wszystkich

MICKIEWICZA, SŁOWACKIEGO i KRASIŃSKIEGO

pod redakcją Prof. dr. **Manfreda Kridla,** Docenta Uniw. Warsz., z przedmową **Boya-Żeleńskiego**

Chcąc udostępnić najszerszym rzeszom czytelników otrzymanie dzieł TRZECH WIESZCZÓW, postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy pełnego wydania dzieł Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego *bezpłatnie*.

Każdy z czytelników niniejszego pisma, który w ciągu 8 dni nadeśle pod adresem **BIBLJOTEKI ARCYDZIEŁ LITERATURY,** Warszawa, Boduena 1, niżej załączony kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie dzieł Trzech Wieszczów. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń; jedynie jako zwrot kosztów ogłoszenia i opakowania pobieramy 60 gr. od tomu.

Wydanie obejmie *36 TOMÓW (OKOŁO 6000 STRON)* na które składać się będą m. in. następujące utwory:

ADAM MICKIEWICZ: Ballady i romanse, Dziady, Grażyna, Konrad Wallenrod, Pan Tadeusz, Księgi pielgrzymstwa, Literatura słowiańska, Trybuna ludów i t. d.

JULJUSZ SŁOWACKI: Beniowski, Balladyna, Lilla Weneda, Anhelli, Kordjan, Ksiądz Marek, Sen srebrny Salomei, Król-Duch, Mazepa, wiersze drobne, powieści poetyckie, proza mistyczna i t. d.

ZYGMUNT KRASIŃSKI: Nieboska komedja, Irydjon, Psalmy. liryka, filozofja, polityka i t. d.

BIBLJOTEKA
ARCYDZIEŁ
LITERATURY
WARSZAWA, BODUENA 1

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Trzech Wieszczów

Imię i nazwisko

Miejscowość (poczta)

Ulica i nr domu

PIENIĘDZY NIE ZAŁĄCZAĆ!

KUPON Nr 752



Inserujcie w Gazecie Porannej

Strzelanie do... gwiazd.

Belgrad, w kwietniu.

(+) Niedawno rozeszły się wieści o **starciu między żandarmerją jugosłowiańską a bandami komitadżich** na granicy między Skoplje a Mitrowicą. Sądzono, że jest to **znów jeden więcej powód do zatargu**, jakich nie brak na wiecznie niespokojnym Bałkanie. Tymczasem — jak wynika z komunikatu min. spraw zagr. w Belgradzie — zajście to **polegało na nieporozumieniu.** Oto żandarmi jugosłowiańscy ujrzawszy w nocy **szereg spadających meteorów,** sądzili, że są to sygnały do ataku ze strony zaczajonych band macedońskich i rozpoczęli żywy ogień, który oczywiście nikomu nie wyrządził szkody, ani komitadżom, ani... meteorom.

—o—

Ile jest książek na świecie.

Paryż, w kwietniu.

Jeden z argentyńskich statystyków obliczył ilość znajdujących się na świecie dzieł drukowanych. Istnieje 1038 większych bibljotek ze 187 miljonami książek.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28. kwietnia.

Ruch słaby.
Kursy nadal zniżkowe.
Zainteresowanie skromne.
Usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28. kwietnia

Sytuacja bez zmiany.
Tendencja ustalona.
Usposobienie wyczekujące.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 58.75—59.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 57.00—58.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 50.75—51.75, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 47.00—48.00, Jęczmień małopol. przemiałowy 610 gr. 43.50—44.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 42.75—43.75, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.000, Fasola biała 60.00—65.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszauka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.00—40.00, Siano słodkie kraj. prasowane 9.00—10.00, Słoma prasowana 4.75—5.25, Hreczka 53.25—54.25, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 24.75—25.75, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 95.00—96.00, Mąka pszenna 50 prc. 85.00—86.00, Mąka żytnia 65 prc. 77.00—78.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 52.50—54.50, Otręby żytnie netto bez worka 33.75—34.25, Otręby pszenne netto bez worka 31.50—32.00, Kasza hreczaua 50 proc. całówek 50 proc. połówek 96.50—98.50, Kasza jagl. 90.50—94.50, Kasza jęczmienna 67.50—69.50, Pęcak 67.00—68.00, Proso krajowe 58.00—60.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 190.00 220.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 130, Bank Handlowy 123, Bank Polski 160. Bank Przemysłowy 107, Spiess 162.50, Siła i światło 125, Chodorów 152, Warsz. cukier 77, Wysoka 155, Węgiel 94.50, Lilpop Rau 43.25, Modrzejów 49.75, Ostrowiec S. A. 114. S. B. 109, Starachowice 64.50, Ursus 11.60, Borkowski 18.75, Haberbusch 194.

Warszawa, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86 i trzy czwarte, Londyn 43.39, N. Jork 8.88, Praga 26.35, Szwajcarja 171.37, Włochy 46.88, 8 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 62. pożyczka kolej. 104, pożyczka dolar. 85.50, dolarówka 75.75, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. obl. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 i ćwierć, Londyn 25.32 i trzy czwarte, N. Jork 5.18.90, Belgja 72.52 i pół, Włochy 27.36, Hiszpanja 86.30, Holandja 209.22 i pół, Berlin 124.10, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.25, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74, Praga 15.38 Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.13 i ćwierć, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.07 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.98, Belgrad 12.47 7/8, Berlin 169.63, Bruksela 99.11, Budapeszt 123.85, Bukareszt 4.42 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.25, Londyn 34.61 i trzy czwarte, Madryt 118.20, Medjolan 37.37, N. Jork 709.05, Oslo 189.75, Paryż 27.90, Praga 21.50, Sofja 5.10.65, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.76, Zurych 136.65, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.35, Francuskie 27.80, Włoskie 37.32, Czeskie 29.75, Szwajcarskie 136.30, Renta majowa 0.635, Bankverein 28.70, Bodenkredit 116.35, Kreditanstalt 64, Anglobank 29.20, Bank Hipoteczny 72.70, Kompas 0.88, Landerbank 33, Merkury 25.70, Kolej północna 1014, Živnosteńska 104, Austr. kol. państ. 27.51, Kolej południowa 14.49, Goleszów 112 i trzy czwarte, Alpiny 41.70, Krupp 11.30, Rima 129.30, Apollo 195, Karpaty 6, Galicja 69, Nafta 6.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.41, Belgja 355, Hiszpanja 423, Włochy 134, Szwajcarja 189.75, Danja 681.50, Holandja 1024.50, Norwegja 679.25, Szwecja 681.75, Praga 75.30, Rumunja 16.05, Niemcy 608, Wiedeń 357.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28. kwietnia. (Tel. G. P.) N. Jork 488.03, Holandja 12.10.37, Francja 124.02, Belgja 34.925, Włochy 92.58, Niemcy 20.40.5, Szwajcarja 25.32.6, Hiszpanja 29.32.5, Danja 18.19.8, Szwecja 18.19.2, Norwegja 18.24, Helsingfors 193.62, Praga 164.65, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29. kwietnia.

Tendencja słaba. Obrót tylko w dolarach.

Dol. ameryk. 8.90 i ćwierć—8.90 i trzy czwarte, dol. kanad. 8.85—8.85 i pół.

OGŁOSZENIA.

Angielskie

RAKIETY
PIŁKI
MESZTY
DO TENISU
poleca
w wielkim wyborze
Specjalny Skład
LINOLEUM i CERAT
Leopolda Haasa
Lwów, Legjonów 3 - tel. 16-45

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ 2—4 pokoji z kuchnią z komfortem. Inż. Surowiak, Kopernika 60.

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje z kuchnią frontowe, słoneczne, parter, mezzanin, za czynszem z góry płatnym według umowy. Zgłoszenia listownie w Administracji pod „Dwoje". 3537-3

DWA, trzy pokoje, kuchnia, komfort, poszukiwane. Trzyletni czynsz. Listy pod „Vitanova" do Administracji „Porannej". 3588-2

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne pragnie spędzić lipiec u leśniczego w górzystej okolicy — możliwie rzeka w pobliżu. Warunki wraz z całem utrzymaniem podać proszę do Administracji „Gazety Porannej" pod „Bankowiec". 3512-5

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2799-3

30—40 ZŁOTYCH zarobek tygodniowy umożliwiamy pod gwarancją każdemu, kto potrafi pisać po polsku. Potrzebne instrukcje i materjał wyślemy natychmiast po otrzymaniu zł. 2.50. Rowax, Katowice I. 3569-5

KUCHARZA kawalera z dobremi poleceniami poszukuje od 1. maja Zarząd dóbr Andrychów. 3 04-2

POMOCNIK handlowy, działu bławatnego, znajdzie zaraz posadę w firmie: J. Litwinowicz, Lwów, ul. Halicka 21. 3623-3

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

POZNAM w celu matrymonialnym starszego mężczyznę na stanowisku. Urzędniczka, lat 35, własne mieszkanie. Nieanonimowe listy do Administr. „Porannej" pod „Poważna". 3643

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

KUCHARZ I CUKIERNIK poszukują posady na sezon lub stałe. Łask. zgłoszenia do „Porannej" pod „Dwóch". 3624-3

KUCHARKA zdolna, w średnim wieku, z pierwszorzędnemi świadectwami i władająca językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod K. C. 35. 3654-2

KUPIEC, kawaler, lat 35, posiadający szeroką wiedzę w różnych gałęziach handlu, nadzwyczaj pracowity, uczciwy, energiczny, mogący samodzielnie poprowadzić interes i w zupełności zastąpić właściciela, obejmie kierownictwo handlu kolonjalno-śniadankowego, lub restauracji na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: „Gazeta Poranna" dla „Wyjątkowo pracowity i uczciwy". 3649

BUCHALTER bilansista, pracujący w branży technicznej automobilowej, żelaznej i komisowej, zmieni posadę na stałą lub godzinną. Zgłoszenia Biuro inżynierskie „Areos", Zygmuntowska 9. 3436-3

TYSIĄC ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady teoretycznie i praktycznie wykształconemu rolnikowi z długoletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach za granicą i w kraju. Zgłoszenia do Administracji pod „fachowiec". 3630

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

LODOWNIE czeskie, gdańskie, Rentschner, Legjonów 37. 3233-15

LODOWNICZKI słynnej marki „Maya" puszka **ocynowana** lub **miedziana. Rentschner,** Legjonów 37. 3039-10

ORYGINALNE Singera maszyny do szycia okazyjnie bardzo tanio poleca Leonard Wanke, mechanik, Krakowska 16. 3652-6

PODWOZIE autobusowe Benz - Mercedes, Typ 1928-46 PS. fabrycznie nowe do sprzedania. Wiadomość: Biuro Brücka, Kościuszki 2. 3656

KLUBOWY garnitur skórzany, modna sypialnia wiedeńska, jasna, druga tańsza, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 3576-4

KUPIĘ zaraz okazyjnie fortepian, lub pianino dobrej marki. Zgłoszenia: Administracja „Gazety Porannej" pod „Ćwiczenia". 3578-4

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 3539-3

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, znakomity — sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 3579-5

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

WYRABIA, naprawia, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy, dywany fabryczne. Wytwórnia dywanów perskich, smyrneńskich „Smyrna“, Batorego 34, mezanin. 3250-5

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 2850

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

KAPY I FIRANKI za bezcen. FREILICH, Sykstuska 21.

MODNE kwiaty do sukien i kapeluszy, gotowe i na zamówienie. Pełczyńska 1, II p. 3627-3



RAKIETY TENNISOWE
naprawia angielskim aparatem „Welacy“ począwszy od 12 zł. za naciąg
60 gr. za strunę.
J. MIKOSIŃSKI
Zabawki - Papiery.
Lwów, Krz wa 25.
(obok Akademickiej)
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe.

KOSZE blaszane na śmiecie przepisowe, wanny, wan enki, balje własny wyrób, tylko sol dny poleca firma: **CWENARSKI STANISŁAW, Lwów, Akademicka 21.** warsztaty Staszica 5.

MEBLE nowe i Antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych Stolarnia w podwórzu, **ul. Kołłątaja l. 5, Zieliński.** 3502-5

BUŁAWKA Andrzej unieważnia książkę wojskową, skradzioną w Jaworowie, wystawioną przez 37 pp. w Kutnie. 3625-2

PRACOWNIA trykotarska, Legjonów 3, w podwórzu. Przerabia i wykonuje najmodniejsze fasony pulowerów, żakietów, kamizelek, pończochy, oraz łapanie oczek. 3655-2

SIŁA WODNA. Poszukuje się fachowca do urządzenia i wydzierżawienia stawu ewent. także młyna. Wiadomość: Landau, Szopena 7, II. piętro. 3657

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Tomasza Tałochy, (1899 Siemakowce), wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Czortków. 3581-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj. Jan Farysej. 3558-3

WIELKIE zainteresowanie Sejmu sprawami poszkodowanych wojną i waloryzacją. Czytajcie „Gazetę Społeczną“ Lwów, Pełczyńska 3556-2

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze Pracownia sukien, Mikołaja 18 I. p., naprzeciw „Lektora“. 3481-10

POŃCZOCHY gumowe po cenach okazyjnych „Małgorzata“ Lwów, Batorego 34, II. p. 3418-6

Odezwa do P. T. Właścicieli i Kierowców dorożek i autobusów.

By umożliwić WPanom ubezpieczenie się od cywilnej odpowiedzialności (Haftpflicht) zawiadamia podpisane Biuro, iż obniżyło stawki i udziela bardzo dogodnych warunków zapłaty.

Biuro Asekuracyjne Robert Grebel
3489-2 we Lwowie, Akademicka 26. Tel. 5-83 i 62.

BUDZIKI - ZEGARKI „Zenith“, „Jaz“ i inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków **Dąbrowski i Rozwarzewski**, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownie. 2673

SKÓRKI futrzane z dzikich i domowych wierząt przyjmujemy do wyprawy i farbowania; również jelenie i sarnie na irchę, jakoteż takowe kupuje, warsztat białoskórniczy, Lwów, Janowska 31. 3629

POWRÓCIWSZY z zagranicy przywiozłam ostatnie nowości z zakresu kosmetyki, farbowania, ondulacji fryzur, farbowania brwi na stałe. Najnowsze systemy masażów, okłady wszelkiego rodzaju, maski przeciw zmarszczkom, najnowsze aparaty i manicur. **Berta Thiel**, Lwów, pl. Trybunalski 1. I. p. 3225

PENSJONAT „Pilice“ w Jastrzębiej Górze, położony tuż nad pełnem morzem i plażą, w dużym parku świerkowym. Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Sekretarjat „Jastgór“, Warszawa, Smolna 14. Telefon 303-91, codziennie od 1 do 3, oprócz świąt. 3559

POSZUKUJĘ solidnego spólnika z kapitałem 20.000 do 30.000 złotych do dobrze prosperującego we Lwowie przedsiębiorstwa handlowego maszynami i artykułami technicznymi, które posiada również kilka dobrych zastępstw. Łaskawe zgłoszenia pod „Solidny“ do Administracji za okazaniem kwitu inseratowego. 3497-3

Na raty MATERACE z trawy 30 zł., włosienne 75.—, **Otomany** 55.—, Kanapki gobelinowe rozkładane 55.—, Foteliki rozkładane 45.—, Otomany hygieniczne, „nowość“ żelazne z drucianą siatką 40 zł., **ZAKS**, Łyczakowska 132. 3373-2

ŁÓŻKA kuchenne 13 zł., skrzynkowe tapicerowane 45.—, Siatkowe 35.—, Wkłady druciane 26.—, Umywalki 5.—, Wieszadło stojące 25.—, **ŁÓŻKO** mosiężne 200.—, Wytwórnia **ZAKS**, Łyczakowska 132 obok ostatniego przystanku. 3072-2

„Niemirów-Zdrój“

st. kol. Rawa Ruska
wygodne autobusy do Rawy Ruskiej (godzina), do Lwowa (2 i pół godziny) codziennie.
Kąpiele siarczane, borowinowe, przyrodoleczniczwo.
Początek sezonu 10. maja, do 20. czerwca i od 20. sierpnia. — Ceny zniżone.
Nowe łazienki borowinowe, odnowione siarczane.
Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd. 3636

TRUSKAWIEC — PENSJONAT LWOWIANKA
poleca pokoje słoneczne z komfortem, każdy z werandą, z wykwintną kuchnią, na żądanie dietetyczną. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia pensjonat „Lwowianka“, Truskawiec. 3642

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, tanio, solidnie. Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 3660

NIKLUJE trwale szybko i tanio
Leonard WANKE, mechanik,
ul. Krakowska 16.

NA LATO wszelkie OBUWIE hygieniczne, trwałe, wygodne i tanie z płótna, skóry, sukna filcu itp. poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI, Lwów, Wronowska 4,** także do nabycia po cenach ściśle fabrycznych w **UNIWERSUM“ pasaż Mikolascha.** Zelowanie i inne możliwe naprawki uskutecznia po cenach własnych. 3595-20

Kino na prowincji

kupię lub wydzierżawię. — Zgłoszenia do Administracji pod „Wube“.

Pierwsza kraj. wytwórnia automatów
„ESLA“ w Bielsku
Oddział Lwów ul. Kościuszki 1a
Telefon 1-99.
wypożycza i sprzedaje automaty gry zręcznościowej „Bajaco“ it. p. na dogodnych warunkach.

Fabryka Samochodów
odda zastępstwo
na Małopolskę Wschodnią. — Gwarancja pierwszorzędnego banku niezbędna. Oferty „Zastępstwo“ do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galerja Luxenburga.

Oranżada - HOBÉ - Cytrynada
ze świeżych owoców Wyborne napoje dla zdrowych i chorych i dzieci.
Wszędzie do nabycia.

SAMOCHODY OPEL
General. reprezent. Lwów, Wałowa 11 a

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied i lwowsk.
ordynuje od 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

+ VENUS +
Prezerwatywy przezroczyste
bardzo cienkie, niedoścignione w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wystrzegać się naśladownictw. Do nabycia wszędzie.

Szyfony, Płótna, Zefiry, Opale, Perkaliny, Krepony i inne texary najtaniej „SZATNIA“ ul. Brajerowska 3.

KRYNICA

pensjonat **„Leśniczanka“** przy ul. Pułaskiego, blisko nowych łazienek poleca pokoje słoneczne z balkonami i werandami.
Utrzymanie pierwszorzędne.
Zgłoszenia do 10. maja br. **Wittlinowa, Lwów, Zyblikiewicza 16.** I. piętro. Telefon 34—91. później Krynica. 3240-5

Truskawiec

Pensjonat „Świt“ znany z wykwintnej kuchni, poleca pokoje słoneczne z komfortem od 1. Maja. Zgłoszenia: Leonia Sowilska Truskawiec.

LETNISKO TUCHLA
w skolskich Karpatach na linji Skole-Ławoczne w pięknej lesistej okolicy nad Oporem — otwarte od 15 maja. Pokoje słoneczne z werandami. Wycieczki w góry i kąpiele w Oporze. Kuchnia wykwintna na żądanie jarska. Stacja kolejowa i poczta w miejscu. Zgłoszenia do Zarządu letniska w Tuchli. 3194-3

UWAGA!

Obrączki szczęścia 14 kar. **od Zł. 9.-**
tylko u wytwórcy
S. A. ROPSCHITZ
Lwów, Sykstuska 16.

MAŁOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH
Bracia FEDER
Lwów, ul. Szpitalna 74.
Telef. 40—41.
Przyjmuje wszelkie roboty stolarskie i budowlane, jakoteż do kielowania szifbodene, listwy podłogowe, opaski i różne profile po cenach przystępnych. 3417-10

Zbyteczne owłosienie
na rękach, nogach, pod pachą i t. p. usuwa radykalnie
DEPILATOR „GARCONNE“.
Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50.
Skład wysyłkowy: **Apteka pod Św. Anną, Lwów, Janowska 52.** 2164

Gramofony i Rowery

oraz wszelkie części składowe, na warunkach niezwykle dogodnych — poleca znana firma
„SYRENA“ Lwów — ulica Kazimierzowska 13.
Baczność na numer domu!

Posesja Fabryczna w Warszawie do sprzedania
Przestrzeni zabudowanej 3260 łokci. Budynki murowane solidne, zdatne dla wszelkiego rodzaju fabrykacji, z lokalem mieszkalnym. Niemyski Warszawa, Lipowa 7-3. Tel. 3 4-29.

Poszukuje większe ilości FRYZÓW DĘBOWYCH I BUKOWYCH I. kl.
Łaskawe oferty proszę złożyć sub „FRYZY“ do Adm. „Gaz. Por.“ 3628

Wyłączna sprzedaż rowerów
światowej sławy marki **francuskiej „Diamant“**, wszelkich przyborów do tychże i wszelkie przybory do wszystkich systemów poleca
Malwina Rosenman
Lwów, Jagiellońska 17.
Tel. 17—25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Obwieszczenie licytacji.

która się odbędzie za pomocą ofert pisemnych dnia 21. maja 1928 o godzinie 11 rano, w kancelarji państw. Nadleśnictwa w Łopiance, poczta i stacja kol. Dolina, na 830.15 m.³ materjału użytkowego jodłowego i świerkowego (% świerka jak niżej — bez gwarancji) w stanie gotowym przy torze kolejki leśnej, a to przy klm. 24 kolejki leśnej Krechowice-Suchodół-Hempia 121.19 m.³ (70% świerka), przy klm. 25 — 670.91 m.³ (25% świerka), przy klm. 27 — 38.05 m.³. Odległość licy się od stacji załadowczej Krechowice. Oferty mogą być wnoszone na powyższe drewno przy torze kolejki lub na składzie rządowym w Krechowicach. Szczegółowe warunki do przejrzenia w kancelarji Nadleśnictwa. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 21. maja br. o godz. 10 rano.

3640 Nadleśnictwo Łopianka.



OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

ANITRA krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. — Niezbędny środek toaletowy w każdym domu. — Konieczny po goleniu. — **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce.
Żądać wszędzie.

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI**, WARSZAWA

Głupi ludzie

śpią na niehygienicznych siennikach, natomiast każdy mądry kupuje po 5 zł. tygodniowo materace sprężynowe u firmy
Fabryka mebli

FAMETA

Lwów, ul. Krasickich 18a.

WAŻNE DLA KRAWCÓW I KRAWCZYŃ! Największy polski Podręcznik Kroju Męskiego i damskiego autora Tadeusza Górskiego, prof. Inst. Przemysłowego we Lwowie, absolwenta Akademji w Londynie i Wiedniu i przykrawacza największych firm dostawców nadwornych w Wiedniu, Karlsbadzie, St. Petersburgu itd. 300 str., około 200 ilustracji. Cena 25 zł. Wysyła za zaliczką — zamawiać wprost we firmie T. GÓRSKI, Lwów, Leona Sapiehy 75. 3408-6

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



Mydła toaletowe,
luksusowe i ekonomiczne.
Mydło i proszek Blask
Nowo patent. mydło BLASKOLIN

KAZNODZIEJE, MÓWCY, ŚPIEWACY,
spróbujcie
PASTILLES VALDA,
sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą
VALDA.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ważne dla P. T. Właścicieli kamienic!
Sprzedajemy jako zastępcy Górnośląskiej fabryki Stephan, Fröhlich & Klüpfel bezpośrednio właścicielom nieruchomości

KUBŁY na ŚMIECIE

w przepisanych wymiarach, grubo w ogniu cynkowane, przeto lepsze od wyrobów tutejszych, po zł. 30 za sztukę. Przy większym odbiorze rabat i dogodne warunki płatności.
POLSKA SPÓŁKA „WULKAN"
Lwów, Pasaż Mikolascha II. schody II. piętro, tel. 1-15. 3274-15

ROWERY

wszystkich systemów, oraz wszelkie przybory do tychże poleca hurtownie i detalicznie 3596-5
A. FRIEDFELD
Lwów, Jagiellońska 9. Telef. 34-65.
— Wysyłka na prowincję odwrotnie. —

Za 10 zł. miesięcznie każdy może nabyć parcelę.

10 zł. RATA

Zarząd Dóbr Pacykowskich

Poczta i stacja kolejowa Stanisławów

przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemsk. Nr. R. 4477/26 z d. 12 lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą, z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „Olesiów". — Pragnąc stworzyć tam urocze letnisko i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał w zeszłym roku w ciągu trzech mies. 2000 parcel w części I. Olesiowa — a obecnie rozpoczyna sprzedaż parcel w części II. Olesiowa po bardzo niskiej cenie, bo

po 4 zł. za sążeń kwadr. = 3 m² 60 cm²

Na wybudowanie willi potrzeba około 100 sążni, czyli 360 m², co kosztuje zaledwie
zł. 400 gotówką, lub spłacalnych po 10 zł. miesięcznie przez 4 lata.

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw. płaci raty miesięcznie tyle razy po 10 zł. większe. Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najrychlej, gdyż przydział nastąpi według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjacki L. 10. I. p. Telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Tel. 1-24.

Ziemia na raty! **Ziemia na raty!**

Wymarzone letnisko w najbliższej przyszłości!

Najlepsza i dogodna lokata kapitału!

Wyciąć i przesłać pod adresem: Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie — pl. Marjacki 10.

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w „Gaz. Por." zgłaszam chęć kupna . . . . . . sążni² parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach mies. po zł. . . . . . . Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres:

Imię i nazwisko . . . . Zawód . . . .
Dokładny adres: . . . .
. . . . dnia . . . . 1928 r.

10 zł RATA

10 zł RATA

Kinoteatr **PALACE** Legjonów 3.

Niedziela 29. IV. 1928. Wielki poranek filmowy.

Świętoszek (Tartwiffe)

z Jannigsem, Lil Dagower i Wernerem Krausem w rolach głównych.



KREM Cazimi

METAMORPHOSA

Radykalnie usuwa piegi, wągry, zmarszczki i inne wady cery



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! Elegancki!

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych, b. sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH SAWICKA

Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11.

NERWOL

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

Reumatyzm

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1.

Naprawia i konserwuje

wszelkie urządzenia i przyrządy elektromedyczne, dentystyczne, Roentgeny, diatermie, lampy kwarcowe i t. p. Ładuje akumulatory.

„MIKRON"

Nowozałożony Zakład precyzyjnej mechaniki

Lwów, ul. Asnyka 10, parter.

Wystarczy zatelefonować 55-95.

„MONIUSZKO"

Lwów, ul. Zimorowicza 10, poleca

FORTEPIANY-PIANINA

w wielkim wyborze od 1.000 zł

1867 CZW

1. Ładny, duży i praktyczny format
2. Przyjemny, trwały, odświeżający aromat
3. Obfite w tłuszcze, czyste i łagodne
4. Gęsta, miękka piana
5. Nadzwyczajna siła czyszczenia
6. Największa wydajność, oszczędność i taniość

TO SĄ DUŻE ZALETY

C-Z-W

MYDŁA z LWAMI

„ATIS" artykuły techniczne - i samochodowe -

Lwów, plac Marjacki 8. telefon 42-12.

Największy wybór akcesorji i przyborów samochodowych, Nowe typy wzmocnionych opon

„Michelin" i „Firestone"

Okucia do budowy karoserji samochodowych. — Motocykle „MONET & GOYON." Stacje benzynowe „ROCCO" Uniwersalne pompy oliwne „PERKEO".

Zwierzchność gminna Kleparów rozpisuje

KONKURS

na dostawę twardego kamienia na gościniec około 1200 m³.

Oferty z podaniem gatunku i ceny loco Kleparów wnosić do urzędu gminnego.

Kleparów, 27. kwietnia 1928.

Wojak

„Chorzów" skoncentrowany nawóz uniwersalny (azot - fosfor - potas) pod warzywa i kwiaty, przyspiesza wegetację i zwiększa wydatnie plony. — Reprezentacja na Małopolskę Wschodnią, sprzedaż hurtowna i detaliczna:

EDMUND RIEDL - - - Skład nasion - - - LWÓW, ul. Rutowskiego 3.

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej -- bo wchód przez sień

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00